Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 44 WARSZAWA, DNIA 31 GRUDNIA 1933 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota

Wszystkim Czytelnikom, Przyjaciołom i Sympatykom pisma naszego przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia

Szczęśliwego Roku!

Na rok 1934

Lat trzynaście upływa już od dnia wydania pierwszego numeru „Gazety Giełdowej i Losowań". Mamy za sobą kapitał nieustannej, mimo tysiąca piętrzących się trudności, pracy. Oparci na własnych siłach, zdani na własny trud w wysokiem poczuciu odpowiedzialności za drukowane słowo, staraliśmy się nie zbaczać z raz obranej drogi, służąc interesom wszystkich tych instytucyj i osób, którym zagadnienia finansowe i kredytowe są bliskie. Podając od długiego szeregu lat analizy bilansów spółek akcyjnych, notowania i losowania papierów wartościowych, nietylko krajowych, ale i zagranicznych, wywalczyliśmy sobie stanowisko specjalne w prasie gospodarczej i dzisiaj każdy objektywny obserwator stwierdzić musi, iż staliśmy się ORGANEM INFORMACYJNYM, BEZ KTÓREGO ŻADEN POSIADACZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH OBEJŚĆ SIĘ NIE MOŻE. Jak wielką w tej dziedzinie wypełniamy lukę, świadczą najlepiej listy i zapytania, jakie otrzymujemy codziennie. Są to pytania o treści najistotniejszej, bo nacechowane najżywszą i nieraz najbardziej palącą troską niejednokrotnie o cały stan posiadania pytającego.

Nie poprzestaliśmy jednak na dotychczasowej działalności naszego pisma. W dążeniu do dalszej jego rozbudowy stworzyliśmy obszerny dział gospodarczy, którego zadaniem jest naświetlanie wszystkich aktualnych problemów, nurtujących nasze życie gospodarcze. To sięgnięcie w szerszy zakres działań spotkało się nietylko z zainteresowaniem naszych Czytelników, ale, co jeszcze ważniejsze, z zapowiedziami ścisłej na tem polu współpracy.

Zachęceni temi dowodami zaufania i życzliwości, będącemi dla nas źródłem nowej energji, przystępujemy ze zdwojoną intensywnością do realizowania naszych dawnych i nowych celów.

REDAKCJA

Dziedzictwo roku starego

Utarł się zwyczaj, że u progu Roku Nowego przystępujemy do analizowania przeżyć w roku minionym i snujemy horoskopy na przyszłość. Bilansowanie pozycyj już osiągniętych i pozycyj pozostałych do osiągnięcia ma niezawodnie swe dodatnie strony. Wchodząc w nowy okres życia, choćby nawet najkrótszy, nie odgrywający zresztą w życiu Państwa i Narodu ani pod względem politycznym ani też gospodarczym zbyt wielkiej roli, czujemy jakby przypływ nowej energji i nowego zapału do pracy. Taka jest bowiem siła magiczna owego kalendarzowego progu. Z siły tej wypływa fakt, że zjawiska w takiej chwili rozważane utrwalają się, niby na kliszy, w pamięci ludzkiej i służyć mogą za źródło do dalszych dociekań i urzeczywistnień. Daje się to w pełni zastosować do interesujących nas zagadnień gospodarczych.

Jak każdy ubiegły i każdy nadchodzący, rok 1933 budził nadzieje poprawy gospodarczej i wnosił do życia naszego niejeden projekt tej poprawie przeznaczony. Stwierdzić trzeba, że rok ubiegły, dzięki wielkim wspólnym wysiłkom Państwa i społeczeństwa, stał się wyraźnym etapem na drodze stabilizacji stosunków wewnętrznych, że obfitował w zjawiska, świadczące o dalszem umacnianiu się naszego gospodarstwa, które to fakty są przecie fundamentalnym warunkiem pokonywania trudności strukturalnych i konjunkturalnych. W ten sposób ogarniane zostały coraz to szersze horyzonty przez naszą politykę handlową, a samo gospodarstwo narodowe dostrajać się mogło do wyższego, odpowiadającego znaczeniu politycznemu Polski, poziomu.

Głównem pragnieniem sfer gospodarczych w roku ubiegłym była likwidacja szeregu fikcyj, które na życiu gospodarczem ciążyły. Niemal wszystkie programy i projekty, jakie się w tym okresie pojawiły, przepojone były tą jedną treścią. Do fikcyj tych zaliczono zaległości podatkowe, zaległości z tytułu świadczeń socjalnych, zobowiązania rolnicze i podatek majątkowy. Likwidacja ich miała w opinji kół gospodarczych wywołać generalne odprężenie psychiczne w społeczeństwie i stworzyć podłoże do ożywienia życia gospodarczego na szerokiej płaszczyźnie.

Z wymienionych postulatów rozwiązane zostały właściwie dwa. Podatek majątkowy, który został skasowany i zastąpiony innym o odmiennym charakterze i zagadnienie długów rolniczych. Co do sposobu rozwiązania tego ostatniego zagadnienia możnaby wprawdzie mieć pewne zastrzeżenia, czy właściwem było podrywanie zaufania kredytowego do rolnictwa, który to fakt na dłuższą metę może się odbić na interesach rolnictwa szkodliwie. Z drugiej jednak strony nie sposób nie zauważyć, iż rolnictwo w obecnym swym stanie, t. j. przy ekstensyfikacji produkcji, może w pewnej mierze obyć się bez nowych kredytów, a niewątpliwie konwersja zobowiązań długoterminowych, Bank Akceptacyjny oraz instytucja Komisyj Rozjemczych dają rolnictwu szereg bezspornych korzyści. Pozytywnem również znaczeniem akcji oddłużeniowej w rolnictwie jest i to, że zyskaliśmy na doświadczeniu i orjentacji, jakie skutki pociąga za sobą ingerencja w tak delikatny aparat, jakim są stosunki kredytowe.

Sprawa zaległych podatków natomiast rozwiązana została w sposób wyraźnie niedostateczny. Nasza polityka nietylko nie poszła po linji postulatów sfer gospodarczych, ale, co ciekawsze, ostatnie zarządzenia w tej sprawie odbiegają nawet od uchwalo-

nych w lipcu r. b. wytycznych Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Komitet Ekonomiczny uchwalił jednolite i generalne rozwiązanie tego zasadniczego dla życia gospodarczego problemu. Tymczasem tezy te doznały w ogłoszonem niedawno rozporządzeniu w sprawie likwidacji zaległości podatkowych poważnej modyfikacji na niekorzyść przemysłu i handlu, zwłaszcza większego. Rozporządzenie preferuje w zakresie ulg podatkowych rolnictwo, rozciąga te ulgi również na własność budynkową, ogranicza natomiast ich działanie w stosunku do posiadaczy przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Sprawa ulg dla tych przedsiębiorstw nietylko nie została unormowana w sposób jednolity i generalny, lecz ulgi te pozostawiono swobodnej ocenie władz skarbowych.

Jest to zdaniem sfer przemysłowo-handlowych tembardziej niesłuszne, albowiem zdolność płatnicza przemysłu i handlu nie przedstawia się lepiej, niż w innych gałęziach, a objęte rozporządzeniem zaległości z przed 1 października 1931 r. stanowią w przemyśle niewielki stosunkowo odsetek ogólnej sumy powyższych zaległości.

Również niedostateczne rozwiązanie znalazła sprawa zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych. Poświęcony jej ostatni okólnik Min. Opieki Społecznej interpretowany jest przez Zakłady Ubezpieczeń w ten sposób, że ulgi sprowadzone zostają do minimum.

Tak tedy uznać trzeba, że w rok 1934 weszliśmy z niezmniejszonym, niestety, balastem dwóch najuciążliwszych fikcyj — podatkowych i socjalnych, których likwidacja miała być punktem wyjścia do dalszych posunięć planowych. Oczekiwano reformy podatku spadkowego i dochodowego. Reformę tego ostatniego motywowano koniecznością umożliwienia tworzenia rezerw w przemyśle i handlu. Oczekiwano dalej dostosowania naszego ustawodawstwa socjalnego do faktycznych zdolności płatniczych społeczeństwa, a w dziedzinie komunikacyjnej — rzeczywistej komercjalizacji kolei i oparcia gospodarki jej na kalkulacji handlowej, dostrojonej do potrzeb życia gospodarczego.

Z tych wszystkich spraw zreformowaniu uległ jedynie podatek spadkowy, co było i ważnem i celowem, lecz jednak tylko na wązkim wycinku tego życia.

O reformie innych podatków nic na razie nie słychać. Dotykając tego tematu w Sejmie p. minister skarbu wspomniał, że jest to kwestją dalszej przyszłości. Nie doczekał się realizacji problem zmniejszenia obciążenia podatkowego produkcji, nie nastąpiło również odciążenie w ubezpieczeniach społecznych. Naodwrót, zjawiły się nowe podatki, a z dniem 1 stycznia 1934 r. wchodzi w życie ustawa scaleniowa, zwiększająca globalne obciążenia przedsiębiorstw. Tak samo nie wiele uczyniono w dziedzinie obniżki taryf kolejowych.

W rezultacie sytuacja, w jakiej znajdujemy się dzisiaj, przedstawia się tak: polityka naszych czynników kierowniczych nadal biegnie wzdłuż linji „wyrównania frontu na rolnictwo". Nie docenia się jednak przytem w dostatecznej mierze faktu, że **wyrównanie to może odbywać się na drodze potanienia wszystkich elementów kalkulacji przemysłowej**. W przeciwnym razie wyrównanie rychło przemienić się może w załamanie, a te gałęzie gospodarcze, które utrzymują się na szczeblu mizernej choćby opłacalności, strącone być mogą łatwo do poziomu, w jakim znalazło się rolnictwo. Takie zjawisko byłoby dla gospodarstwa naszego wręcz zgubnem. I o tem wypada pamiętać, kiedy jest mowa o zadaniach naszej polityki gospodarczej w r. 1934.

Aper.

Ewolucja handlu zagranicznego Polski

Trudności, na jakie napotyka w ostatnich latach handel zagraniczny Polski, spowodowały głębokie przekształcenia w jego strukturze. W pierwszym rzędzie obniżyło się znacznie saldo czynne bilansu handlowego, które z 411 milj. zł. w r. 1931 spadło do 222 milj. zł. w r. ub., w okresie zaś 11 miesięcy r. b. wynosiło zaledwie 103 milj. zł.

Jest to zjawisko wysoce niepomyślne, gdyż Polska ze względu na układ swego bilansu płatniczego musi za wszelką cenę przynajmniej utrzymać dotychczasowe czynne saldo bilansu handlowego. Saldo czynne bilansu handlowego zawdzięcza Polska wyłącznie nadwyżkom, osiąganym w obrotach z państwami europejskiemi, które wyniosły w okresie 10 miesięcy r. b. 226 milj. zł. Nadwyżki te pokryły deficyt w obrotach z krajami pozaeuropejskiemi, wynoszący 151 milj. zł., pozostawiają jeszcze czynne saldo w wysokości 75 milj. zł.

Najkorzystniej przedstawiały się nasze obroty z krajami, które hołdują jeszcze zasadom wolnej wymiany, a więc z Anglją, z którą posiadaliśmy nadwyżkę wywozową w wysokości 84 milj. zł., z Holandją (22 milj. zł.) i Belgją (12 milj. zł.).

Większe deficyty bilansowe wykazywały z pośród państw europejskich Włochy (14 milj. zł.). Szwajcarja (12 milj. zł.) i Francja (7 milj. zł.).

Obfita podaż dewiz w Austrji

Jak donoszą wiedeńskie koła bankowe w ostatnich czasach skonstatowano znaczną podaż dewiz w prywatnych obrotach clearingowych oraz walut zagranicznych w kantorach wymiany. Przypuszczają, że przyczyną tego jest znaczny wzrost wywozu, jaki nastąpił w miesiącach jesiennych, który obecnie spłacany jest przez zagranicę. Podaż waluty zagranicznej pochodzi głównie od cudzoziemców, którzy przybyli do Austrji dla spędzenia zimy, a zagranicą nie mogli dostać dostatecznej ilości szylingów. Pogląd ten uzasadnia fakt, że zwłaszcza kantory wymiany w Salzburgu i w Insbrucku nadsyłają znaczniejsze ilości dewiz. Oczekiwać należy, że wzrost dopływu dewiz wpłynie na pewne zliberalizowanie przydziału dewiz dla importerów austrjackich.

Z działalności Funduszu Pracy

Na r. 1934 preliminowano 60 mil. złotych

W gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, odbyła się konferencja prasowa na temat działalności Funduszu w roku bieżącym i projektowanej na przyszły rok budżetowy, zaczynający się od 1.IV. 1934 r. Wyjaśnień udzielali pp.: prezes Klarner, dyrektor Madeyski i naczelnik Stachurski.

Na rok bieżący preliminowano kredyt 50.245.050 zł., z czego wydatkowano dotychczas około 30 miljonów. W dziale robót rządowych, prowadzonych w zakresie Min. Rolnictwa, wykonanych ma być 253,5 km. robót regulacyjnych, 72 km. — robót nad obwałowaniem, w zakresie Min. Komunikacji — 76 km. kolei, 928,520 m. sześć. dróg wodnych, 126,6 km. dróg bitych; w dziale robót samorządowych 398 km. dróg, 40,4 km. robót meljoracyjnych; w dziale robót bezpośrednio się rentujących i budowlanych — 100,3 km. wodociągowych i kanalizacyjnych, 16,4 km. tramwajowych, 150 km. przewodów elektrycznych, 95,6 km. gazociągów, 68.737 m. sześć. budowli, 321.637 m. sześć. wykończeń budowlanych, 2.884.628 m. kw. — t. zw. uzbrojenia terenów (czyli przygotowania ich do budowy). Zaznaczyć nadto trzeba, że na Śląsku ma być wykonanych 9,25 km. linji kolejowej Wisła — Głębce, która jest już na ukończeniu.

Roboty wodociągowo-kanalizacyjne przy pomocy Funduszu Pracy zorganizowano w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Grudziądzu. Wejherowie, Chrzanowie, Będzinie, Rzeszowie, Stanisławowie, Brześciu i Lwowie. Dokończono budowę przeszło 50 szkół (czeka na to jeszcze ok. tysiąca rozpoczętych budynków szkolnych). W roboty budowlane Fundusz wkłada ok. 20 proc. potrzebnych kosztów, reszta wykonywana jest kosztem zainteresowanych; te 20 proc. stanowią jednak moment decydujący do poprowadzenia budowy. W Krakowie dzięki takiej pomocy ruszyły wreszcie roboty nad wykończeniem kliniki ginekologicznej, która w ciągu dwóch lat będzie gotowa.

Na rok przyszły preliminowano ok. 60 miljonów.

Z sumy tej przeznaczono: 1) na roboty drogowe ok. 18.500.000 zł. (w okrągłych cyfrach), 2) na wodno-komunikacyjne 8 i pół milj., 3) na kolejowe ok. 1 milj., 4) na meljoracyjne 6.700.000, 5) elektryfikację i gazyfikację ok. 683 tys., 6) na budownictwo (wraz z „uzbrojeniem" terenów) ok. 4.400 tys., 7) miejskie — ok. 10 milj., 8) na kredyty na zatrudnienie pracowników umysłowych ok. 1 i pół milj., 9) pomiary i plany — ok. 1 milj., 10) ryczałty wojewódzkie na finansowanie drobnych robót około 2 miljonów zł.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W ciągu drugiej dekady grudnia zapas złota powiększył się o 434 tys. zł. do 474.8 milj. zł., wzrósł również o 280 tys. zł. do 86.3 milj. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 7.2 milj. zł. do 780.0 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmalał o 2.8 milj. zł. do 662.9 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami — o 5.0 milj. zł. do 70.9 milj. zł.; stan zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł nieznacznie do 46.2 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu uległ zmniejszeniu o 0.8 milj. zł. do 48.2 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 3.2 milj. zł. do 146.5 milj. zł., natomiast pozycja „inne pasywa" obniżyła się o 3.7 milj. zł. do 276.7 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 21.4 milj. zł. do 246.1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówianych zmian — zmniejszył się o 21.8 milj. zł. do 965.3 milj. zł.

Pokrycie złotem wzrosło nieznacznie z 42.67% do 42.72%, przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

Stopa dyskontowa 5%, zastawowa — 6%.

Opłaty stemplowe od spółek

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie opłat stemplowych od spółek.

Opłaty stemplowe, przewidziane w art. 102, 103, 105, 109 i 110 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, pobierane w wysokości 2%, zniżone będą do wysokości 1%, o ile staną się wymagane w czasie od wejścia w życie tej ustawy do końca 1935 roku.

Ulgi powyższe będą stosowane do uchwały o powiększeniu kapitału zakładowego spółek akcyjnych i komandytowych tylko w tych przypadkach, w których okres wyznaczony do przyjmowania wpłat na poczet podwyżki kapitału zakładowego rozpoczął się najpóźniej dnia 30-go czerwca 1933 r.

Minister Skarbu może zezwolić na zastosowanie ulg w przypadkach, w których opłata stemplowa stała się wymagana w czasie od 1 stycznia 1933 r. do dnia weiścia w życie ustawy.

Ulgi, przewidziane w projekcie ustawy, stosowane były już dwukrotnie: poraz pierwszy w latach 1927 do 1929, poraz drugi od 28 marca 1931 do końca 1932 r.

Jak polski eksport zwalcza polską konkurencję

Przed kilku laty rozpoczął się na większą skalę eksport odzieży zagranicę. Powstał on w okręgu włókienniczym łódzkim i stąd szła główna jego ekspansja. Powstał on — rzecz prosta — dlatego na tym terenie, ponieważ tam tylko czerpać mógł on tani surowiec i pożytkować tanią pracę ludzką. Brzeziny są dziś słynne w całym kraju, a kto wie, czy niezadługo nie będą słynne i na całym świecie. Za dwa dolary a nieraz jeszcze taniej wysyła się gotowy garnitur za morze. Robotnik angielski ubrawszy się w odświętny strój może i nie wie, że wdziewa na siebie wyznojony ciężką pracą poczciwy garnitur polski. Bo skądże mógł o tem wiedzieć? Towar dostarczali przeważnie Niemcy, czasem Holendrzy. Dopiero całkiem niedawno wywalczył on sobie prawo obywatelstwa. Kupiec-hurtownik angielski chętnie wypatrywać zaczął polskich ubrań: były i dobre i tanie. Lecz z tą chwilą właśnie zaczęła się najgorsza udręka. Kto żyw, kto mógł zebrać do kupy kilku choćby chałupników brzezińskich, stawał się przedsiębiorcą-eksporterem. Materjał na ubrania wybierano możliwie najcięższy, guziczki przyszywano ołowiane, nie z oszczędności, jakby kto naiwnie pomyślał, poprostu dlatego, że premje obliczone były od wagi towaru. Zdarzały się nawet takie fakty, że „eksporter" wywiózłszy towar z Polski topił miłościwie cały ładunek w jakimś z portów zagranicznych, ponieważ był za bardzo zły, aby go sprzedać, a dostatecznie ciężki, aby zarobić na samej premji wywozowej. Taki jeden z drugim żył tylko kosztem skarbu.

A gdy już docierała co lepsza konfekcja na rynek zagraniczny musiała się zmagać z konkurencją z innych krajów. Na takim jednym rynku jak angielski ścierało się tych konkurencyj bardzo wiele. Lecz i z tem byłoby jeszcze nie najgorzej i dawalibyśmy sobie od biedy radę. Towar, jako się rzekło, był w większości wypadków, zwłaszcza początkowo, odpowiedni no i tani. W Brzezinach przecie staje do pracy cała rodzina, pracują w swych izdebkach po kilkanaście godzin dziennie młodzi, starzy i najmłodsi. Za uszycie spodni biorą 20 groszy (tak!) za uszycie marynarki — 1 złoty, dodając własne nici. To jednak, czego nie dokonała konkurencja zagraniczna, dokonała konkurencja polska. *Towar polski został z powodzeniem wypierany... przez towar polski.* Rozchełstała się dzika konkurencja, podbijano sobie wzajemnie ceny, psuto nawiązane tranzakcje. Kupiec angielski raz poraz dostawał inny produkt z Polski, nigdy zaś taki, jakiego pragnął. Wreszcie konkurencja polska zwyciężyła eksport polski, a kupiec angielski machnął ręką. Sprzykrzyło mu się to, jest przyzwyczajony do „fair play".

Nim się obejrzano, tyle naturalnych warunków rozwoju posiadający eksport polskiej odzieży, znalazł się poza nawiasem. Uderzono na alarm. Ruszyły się organizacje gospodarcze, z pomocą przyszedł Rząd. Wypowiedziano walkę kłusownictwu odzieżowemu, postanowiono zorganizować eksport racjonalny, z prawdziwego zdarzenia. W ten sposób powstał syndykat, który zebrał u wspólnego stołu dużych i małych. Każdy, kto wykazać się mógł 6-io miesięczną choćby działalnością eksportową, uzyskał prawa do partycypowania w kontyngencie wywozowym. Oczywiście, że zgłoszeń było dużo, choć niezawsze właściwych.

Tymczasem syndykat eksportu odzieży stanął wobec niezmiernie trudnych zadań. *Należało ujednolicić produkcję i wyreparować zepsute ceny.* Obydwie te rzeczy wymagają niezmiernych wysiłków. Jeśli chodzi o ujednolicenie produkcji, wytworzenie jednego typu toć przecie po to, aby odbiorca zagraniczny mógł z całą pewnością liczyć na dokładnie określony produkt, gatunkowo sprawdzony i uznany; aby w przyszłości nie spotkał się z niespodziankami i fuszerką. Chodzi tu, tak zresztą jak i na wielu innych odcinkach eksportowych, o wyrobienie dobrego imienia produktowi polskiemu. Druga korzyść ze stworzonego standartu byłaby ta, że producentom umożliwiałaby wyspecjalizowanie się w poszczególnych fazach produkcji, zarówno w wytwarzaniu surowca, jak i przygotowywaniu gotowej odzieży. Siłą rzeczy wpłynęłoby to na stałe potanienie kosztów tej produkcji.

Jakże jednak trudnemi okazują się w praktyce te wysiłki, jeśli zważyć, z jak różnych elementów składa się nowopowstała organizacja. *Różnorodność ta zamanifestowała się przecież nietylko w dziedzinie zdolności produkcyjnej i przygotowania techniczno-handlowego poszczególnych partnerów* — mamy bowiem w syndykacie z jednej strony przedsiębiorstwa o pełnem zorganizowaniu pionowem, a więc importerów przędzy, jej przetwórców i jednocześnie fabrykantów odzieży, z drugiej zaś strony właściwie tylko krawców szyjących z zakupionych materjałów ubrania na eksport — *ale, co równie znamienne, i w dziedzinie intelektualnej.* Nie wszyscy uczestnicy syndykatu w jednakowej mierze doceniają wartość skoordynowanej akcji eksportowej i znaczenie jej dla interesów Państwa. Pozszywanie tych sprzeczności i wyłatanie rozbieżnych nastawień myślowych — że użyjemy porównań branży tej najbliższych — pochłonąć musiało początkowo całe masy energji, którą zużytkowałoby się korzystniej w pionierskiej walce o nowe i zagrożone utratą rynki.

Trzeciem zadaniem syndykatu było *wyeliminowanie spekulacyjnego i zachłannego pośrednictwa.* I to okazało się niełatwem. Ludzie, przyzwyczajeni do łatwych i dużych zysków, nie wymagających zbyt wielkiego trudu, nie dają się bez oporu odsunąć od żłobu. Rozpoczęła się napastliwa kampanja prasowa nietylko w kraju ale i, co gorsza, zagranicą. Rozmaite kiełbie i płotki eksportu odzieżowego w obawie przed uszczupleniem swych nieusprawiedliwionych zysków, nie zawahały się podkopywać zdrowej inicjatywy u samych jej podstaw. Na szczęście i to mija.

Pozostaje teraz wielkie pole pracy pionierskiej i dużych zmagań, przed jakiemi stanął syndykat eksportowy. Miejmy nadzieję, że nieszczędzone trudy wydadzą owocny plon dla dobra tego przemysłu i Państwa. **Pr.**

BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO

W dniu 27 b. m. w dużej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu (Rymarska 3) odbyło się w obecności Komisji Rządowej publiczne wsypanie do koła losowań 40.000 zwitków z numerami bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Pierwsze publiczne losowanie odbyło się w tejże sali 28 b. m. o godz. 14.30.

Wynik losowania podajemy w rubryce „Losowania".

Wyrównanie taryfy kolejowej
dla Gdyni i Gdańska

Wobec rozpowszechnionej wśród sfer gospodarczych niesłusznej opinji, jakoby opłaty za przewóz koleją do Gdyni były — ze względu na różnicę odległości — droższe aniżeli do Gdańska, wyjaśnia się, iż **oba porty pod względem taryfowym są zrównane**. Nadmienić jedynie należy, iż przy przewozach czy to z portów w Gdańsku i Gdyni, czy też w odwrotnym kierunku, o ile stosuje się ulgową taryfę portową — opłaty są obliczane za odległość od lub do najdalej położonej stacji portowej w Gdyni czy też w Gdańsku; natomiast przy stosowaniu normalnych taryf uwzględnia się odległość od lub do najbliżej położonej stacji portowej w Gdyni względnie w Gdańsku.

Obrót papierami wartościowemi według nowego Kodeksu Handlowego

W dniu 14 b. m. staraniem Związku Bankierów w Polsce odbył się w lokalu Giełdy Pieniężnej w Warszawie odczyt radcy prawnego Związku, p. adw. Józefa Jerzego Hertza, na temat wyżej wymieniony.

Przed rozpoczęciem odczytu zabrał głos p. Antoni Pawlikowski, Prezes Związku, wyjaśniając, jak wielkie znaczenie ma kwestja uregulowania obrotu papierami wartościowemi w życiu giełdy.

Następnie zabrał głos prelegent, zaznaczając na wstępie, że w odczycie swoim zamierza zobrazować stan prawny w dziedzinie obrotu papierami wartościowemi w świetle nowego Kodeksu Handlowego i w zestawieniu z innemi obowiązującemi przepisami, przyczem na pierwszy plan wysuwa zagadnienie obrotu tytułami na okaziciela, jako najbardziej sporne i najwięcej w praktyce wątpliwości budzące.

Następnie prelegent dał rys historyczny rozwoju ustawodawstwa, regulującego sprawę tytułów na okaziciela, na terenie Państwa Polskiego, w szczególności zaś w b. Kongresówce. Według tego ustawodawstwa tytuły na okaziciela podzielić można na dwie zasadnicze grupy: na takie, które podlegają działaniu ustawy o utraconych tytułach na okaziciela z dnia 26 lipca 1919 roku, i na takie, które bądź na mocy tejże ustawy, bądź na mocy późniejszych specjalnych przepisów, zostały z pod jej działania wyłączone. Jeżeli chodzi o grupę pierwszą, to kwestja zastrzegania i umarzania papierów utraconych, t. zn. zagubionych lub skradzionych, ujęta została w ścisłe acz nieco skomplikowane normy prawne, zawarte w samej ustawie, i z tej strony swobodnemu obrotowi nie groziło i nie grozi żadne szczególne niebezpieczeństwo. Wyjątek stanowiły w tej grupie jedynie tytuły, wywiezione do Rosji, co do których wprowadzono później specjalny, administracyjny tryb zabezpieczania i umarzania. O ile chodzi natomiast o drugą grupę papierów, nie podlegających ustawie o utraconych tytułach, to tutaj swobodny obrót stał się niesłychanie utrudniony właśnie z powodu niedostatecznego ujęcia w normy prawne. W stosunku do takich papierów obowiązywały dotychczas jedynie ogólne przepisy, zawarte w Kodeksie Cywilnym, a dotyczące rękojmi ze strony sprzedawcy za pokonanie prawem i za wady ukryte oraz możności odebrania rzeczy utraconej obecnemu jej posiadaczowi.

Nieżyciowe przepisy prowadziły do ustawicznych procesów. Osobną plagę stanowiły t. zw. zastrzeżenia ze strony władz policyjno-sądowych.

Po zobrazowaniu obecnego stanu faktycznego i prawnego prelegent omówił kolejne fazy powstawania obecnego tekstu nowego Kodeksu Handlowego i wreszcie przeszedł do szczegółowej analizy tego ostatecznego tekstu oraz wszystkich postanowień przejściowych i związkowych, — wyjaśniając jednocześnie, jakie skutki i zastosowanie w codziennej praktyce bankiera mieć będą poszczególne przepisy.

W nowym Kodeksie Handlowym, który wejdzie w życie od dnia 1 lipca 1934 roku, obrotu papierami na okaziciela dotyczą artykuły 163—166. Z postanowień, w tych artykułach zawartych, na szczególną uwagę zasługuje przepis, że bankier, nabywający papier w dobrej wierze, nawet od osoby prywatnej, staje się jej bezspornym właścicielem i odebrać mu go już nie można. Wszelako bankier tylko wtedy uważany jest za będącego w dobrej wierze, gdy przed nabyciem papieru nie było w „Monitorze Polskim" nabycia o wszczęciu postępowania umarzającego. Wynika z tego olbrzymie znaczenie skrupulatnego studjowania „Monitora Polskiego" dla uzyskania pewności dokonywanych przez bankiera obrotów i konieczność bardzo skrupulatnej kontroli. — ale też jednocześnie powoduje to znaczne zmniejszenie odpowiedzialności bankiera za kupno i sprzedaż papierów utraconych, skradzionych i „zastrzeżonych".

Zaznaczyć należy, że bankier nie może się tłómaczyć niezauważeniem ogłoszenia w „Monitorze", chyba że udowodni, że z powodów szczególnych (np. spóźnione doręczenie danego numeru przez pocztę) nie mógł o niem wiedzieć. Ogłoszenie nie ma jednak żadnego skutku, o ile postępowanie umarzające nie było rzeczywiście wdrożone. Nowy Kodeks Handlowy poczynił tedy znaczne koncesje na rzecz pewności obrotu. Jednak cały szereg kwestji, związanych z tytułami na okaziciela, pozostaje i nadal w zawieszeniu, jak np. sprawa zastrzeżeń, czynionych przez władze karno-sądowe i policyjne.

Na zakończenie prelegent omówił jeszcze ważniejsze przepisy nowego Kodeksu Handlowego i nowego Kodeksu Zobowiązań, dotyczące obrotu papierami.

W dyskusji, jaka się wyłoniła po odczycie, przyjmowali udział pp. Józef Skowronek i adw. Leo Hochberg.

Adw. Hochberg, między innemi, zwrócił uwagę na art. 227—230 Kodeksu Handlowego, w których mowa o komisie. Zdaniem adw. Hochberga artykuły te zawierają pewne rygory w stosunku do instytucji bankowych, jako komisantów.

Kwestja jednak tytułów na okaziciela nie została wyczerpana, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy „zastrzeżenie" pochodzi od Urzędu Śledczego.

Wprawdzie, jak twierdzą prawnicy, zastrzeżenie Urzędu Śledczego, o czem zresztą niema wzmianki w Kodeksie Handlowym, nie tamuje obiegu papierów wartościowych, jednak praktyka życiowa temu przeczy, gdyż żadna instytucja, zastrzeżonego przez Urząd Śledczy papieru, nie nabędzie. Ostatni więc posiadacz, który nabył w dobrej wierze „nie może dysponować tym papierem i wyłożona na kupno suma zostaje unieruchomiona.

I sprawdza się przysłowie „kowal zawinił i t. d.". Zawinił pierwszy posiadacz, iż dzięki jego niedbalstwu i niezachowaniu często elementarnych zasad ostrożności, papier został zagubiony lub też skradziony, i Bogu ducha winien ostatni posiadacz nie ma możności sprzedania go, aczkolwiek nabył go z zachowaniem wszelkich przepisów, jakie są wymagane przy kupnie papierów wartościowych.

Zadanie, jakie ma powierzone Urząd Śledczy t. j. wykrycie przestępcy, nie zawsze da się urzeczywistnić z powodów następujących:

dział kradzieży papierów wartościowych powinien być oddzielony od kradzieży innych przedmiotów, wymaga bowiem to specjalnych znajomości, dostępnych wyłącznie dla fachowców (bankowców), gdyż często nazwa papieru, wartość nominalna oraz numery są mylnie podawane przez poszkodowanych, przeto zastrzeżenia te mijają się z właściwym celem.

Następnie od czasu dokonania przestępstwa do czasu wręczenia zastrzeżenia instytucjom bankowym upływa kilka i więcej dni, a faktyczny przestępca mógł zdążyć spieniężyć bądź w Warszawie, bądź też na prowincji, a zwłaszcza w tych dzielnicach, gdzie przepisy, obowiązujące w b. Kongresówce, tam nie obowiązują.

Jedyny da się wyprowadzić wniosek, że z chwilą gdy pierwonabywca nabył papier wartościowy w dobrej wierze, papier ten winien mieć swobodny obieg, co bynajmniej nie przeszkadza prowadzić sądom i urzędom śledczym dochodzenia celem wykrycia przestępstwa, a nikt nie może się uchylić od dania wyjaśnień, w jakich warunkach i kiedy papier skradziony lub zagubiony został nabyty.

O czem się mówi i pisze?

Nowa organizacja przemysłu węglowego

Wobec wygasania w marcu r. 1934 umowy Polskiej Konwencji Węglowej a także umowy Konwencji Eksportowej przemysł węglowy stanął u progu szukania nowych dróg organizacyjnych. Analizę, wytworzonej sytuacji, omawia na łamach „Polski Gospodarczej" p. C. P. i dochodzi do takiej konkluzji:

„Przemysł węglowy ma w dalszym ciągu do zrealizowania bardzo ważne problemy, jak utrzymanie i rozwój eksportu w celu powiększenia rynku zatrudnienia robotnika oraz w celu podtrzymania aktywności polskich obrotów międzynarodowych; reorganizację aparatu handlowego w kierunku obniżenia jego kosztów, i to drogą zbliżenia producenta do konsumenta, a wreszcie wytworzenie jasnej linji rozwojowej dla przemysłu węglowego i skupienia inicjatywy i dyspozycji handlowej wyłącznie w rękach czynników, związanych z państwowością polską.

Te zaś zagadnienia mogą być w należyty sposób rozwiązane w drodze organizacji, dobrowolnej albo przymusowej".

Interwencjonizm — zjawiskiem stałem

W grudniowym zeszycie miesięcznika „Bank" znajdujemy, na tle ogólnych reminiscencyj noworocznych, śmiałą ocenę współczesnego interwencjonizmu państwowego, przyczem „automatyzm procesów gospodarczych" uznany został apodyktycznie za zjawisko z kretesem pogrzebane.

„To, co cechuje współczesny interwencjonizm, czy etatyzm — to brak założeń ideologicznych. Interwencjonizm jest w tej chwili forma walki z kryzysem, podejmowanej przez państwo w imię interesów ogółu, przyczem oczywiście ten „interes ogółu" jest pojmowany różnie, zależnie od tego, kto jest u steru rządów. Przestano wierzyć w uzdrowieńcze działanie „automatyzmu procesów gospodarczych" — każe się państwu rzucać wszystkie środki na obronę istniejącego stanu rzeczy. Interwencjonizm pojmowany jako forma walki z kryzysem, ma jednak ten skutek, że powoduje mimowoli zmianę struktury gospodraczej kraju, bo utrwala to, co byłoby skazane na zagładę przez naturalny bieg wypadków i stwarza inne warunki gospodarowania. Stąd rosnącą falę interwencjonizmu należy traktować nie jako zjawisko przejściowe, lecz jako etap głębszych zmian ustrojowych o skutkach trwałych".

Rok 1933

Rok odchodzący znalazł również swe omówienie w artykule wstępnym „Gospodarki Narodowej", zakończone takim lapidarnym wnioskiem:

„Rok, który się kończy, nie był w Polsce rokiem, bogatym w efektowne wypadki i czyny, nie możemy jednak twierdzić, że nie był on rokiem pozbawionym efektywnych wysiłków ku dźwignięciu polskiej gospodarki narodowej na poziom, umożliwiającej narodowi i państwu odegranie roli, jaka im wyznacza bieg historji i układ sił politycznych w Europie".

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Wyszedł z druku Nr. 11 przeglądu miesięcznego B. G. K., zawierający charakterystykę „Położenia gospodarczego Polski w październiku 1933 r.“.

Ogólna charakterystyka.

Pod wpływem nastrojów niepewności, wywołanych niewyjaśnioną sytuacją walutową szeregu państw oraz zaostrzeniem się międzynarodowych stosunków politycznych, położenie gospodarcze świata cechuje w ostatnim czasie osłabienie występujących od roku oznak poprawy. Zwłaszcza ostatnie zarządzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie walutowej wywołały wzmożone fluktuacje kapitałów, wpływając ujemnie na płynność międzynarodowych rynków pieniężnych i położenie na giełdach.

Sytuacja walutowa Polski uległa w ostatnim czasie poprawie, umożliwiając Bankowi Polskiemu obniżkę stopy dyskontowej, co ułatwi dalszą ogólną zniżkę kosztów kredytu w Polsce. Działalność kredytowa banków jednak, ze względu na mało korzystny ruch wkładów oraz odczuwany nadal brak materjału dyskontowego, nie wzrastała. Prócz sezonowego wzrostu zapotrzebowania pieniężnego w związku ze zwiększoną wytwórczością, na stan wkładów oddziałał również dalszy spadek dolara i trwająca konwersja wkładów dolarowych na złotowe, a częściowo także wpłaty na Pożyczkę Narodową. W tych warunkach wypłacalność nie wykazała naogół poprawy, zwłaszcza wskutek złej płatności zobowiązań rolnictwa, które zmuszone jest sprzedawać nadal swoje wytwory po niekorzystnych cenach. Niskie ceny zbóż zmniejszają wyniki finansowe eksportu ziemiopłodów, który w październiku poważnie wzrósł. Natomiast możności zagranicznego zbytu produktów hodowlanych były w dalszym ciągu bardzo ograniczone, a ceny wywożonych artykułów nie wykazały poprawy.

Rynek pieniężny. Pieniądz i kredyt.

Na międzynarodowych rynkach pieniężnych nastąpiły w październiku nieznaczne stosunkowo zmiany. W Londynie, zaznaczająca się już w końcu września ciasnota pieniężna utrzymywała się nadal, gdyż banki w oczekiwaniu na zapowiedziane emisje różnych pożyczek, dążyły do zwiększenia zasobów gotówkowych; stopa dla pieniądza dziennego zwyżkowała do ¾%, a dyskontowa prywatna prawie do 1%. Również na rynku paryskim stawki się nieco podniosły, w związku z dużym odpływem kapitałów zagranicznych: notowano pieniądz dzienny $1\frac{1}{8}$ — 1¼%, dyskont prywatny 1½ — 1¾%. W New Yorku podwyższono stopę dla pieniądza dziennego w oficjalnych notowaniach do ¾%; inne stawki nie uległy zmianie. Natomiast nowojorski Bank Rezerwy Federalnej, idąc po linji polityki ułatwienia kredytu, obniżył od 20 października oficjalną stopę dyskontową o ½% do 2%; równocześnie inne banki Rezerwy Federalnej obniżyły stopę z 3 do 2½%. Mimoto działalność kredytowa banków nie wykazała ożywienia. W Berlinie zaznaczyło się lekkie odprężenie; pieniądz dzienny notowano po 4½%, dyskont prywatny pozostał niezmieniony i wynosił $3\frac{7}{8}$%. Z pośród innych krajów została obniżona oficjalna stopa dyskontowa w Estonji z 5½% na 4½% (17.X.) oraz w Grecji z 7½ na 7% (13.X.).

Na rynkach **walutowych** duży niepokój wywołało zapoczątkowanie przez Stany Zjednoczone w drugiej połowie października zakupów złota po zmienionym kursie, celem regulowania w ten sposób kursu dolara. Zakupy złota, uskuteczniane przez Reconstruction Finance Corporation po coraz to wyższym kursie, spowodowały silny spadek dolara (z 4,53 dol. za funt szterl. do 4,86 dol. z początkiem listopada). Kurs funta szterlinga początkowo słaby, wzmocnił się następnie i ustabilizował w stosunku do walut kontynentu europejskiego. Natomiast wskutek odpływu kapitałów z Francji osłabł kurs franka, dochodząc często poniżej punktu eksportowego złota. Słabo kształtował się również kurs franka szwajc. i guldena hol.

Na rynku papierów wartościowych panowała w październiku tendencja niejednolita. W New Yorku przeważnie kursy osłabły, a lekką zwyżkę wykazały tylko niektóre kategorje papierów procentowych. W Paryżu trudności budżetowe i zmiana rządu wpłynęła na ogólną zniżkę kursów. Natomiast w Londynie, panowała zwyżkowa tendencja zarówno dla akcyj jak i papierów procentowych. Również w Berlinie znaczniejszą poprawę uzyskały kursy papierów procentowych.

W Polsce ważnem wydarzeniem na rynku pieniężno-kredytowym, było obniżenie przez Bank Polski od dnia 26 października 1933 r. stopy dyskontowej z 6 na 5% i stopy lombardowej z 7 na 6%. Obniżka ta została umożliwiona poprawą sytuacji walutowej Banku Polskiego i ma na celu dalsze zmniejszenie kosztów kredytu krótkoterminowego; w związku z tem należy oczekiwać obniżki oprocentowania kredytów w innych instytucjach.

W październiku, większość instytucyj kredytowych wykazuje dalszy spadek wkładów i pogotowia kasowego, co pozostaje niewątpliwie w związku z subskrypcją i wpłatą pierwszej raty Pożyczki Narodowej. Na spadek sumy wkładów miał również wpływ dalszy spadek kursu dolara, powodujący obniżenie się wkładów dolarowych w przeliczeniu na złote. Działalność kredytowa banków poraz pierwszy od szeregu miesięcy wykazuje lekkie ożywienie; stan weksli zdyskontowanych oraz rachunków otwartego kredytu w bankach prywatnych zwiększył się. Zobowiązania na ultimo banki pokrywały bez trudności, nie zwiększając dyskonta w Banku Polskim. Z pośród innych operacyj bankowych, na uwagę zasługuje ożywienie tranzakcyj walutowych; w październiku banki dokonały poważnego skupu walut obcych, co m. in. świadczy o zaniku tezauryzacyjnych tendencyj wśród ludności.

Wypłacalność.

Wypłacalność naogół nie polepszyła się. Dalszą poprawę wykazała płatność weksli handlowych z wyjątkiem okręgu łódzkiego i bielskiego, gdzie zaznaczył się wzrost ciasnoty gotówkowej, natomiast pogorszyła się płatność weksli rolniczych mimo stosowanych ulg i prolongat. W ostatnich czasach ożywiła się działalność urzędów rozjemczych do spraw kredytowych własności rolnej; natomiast zainteresowanie rolników konwersją ich długów w instytucjach kredytowych, umożliwioną dzięki powołaniu do życia Banku Akceptacyjnego, jest nadal jeszcze małe.

Bilanse banków państwowych.

W Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki gotówkowe w dziale handlowym zmniejszyły się o 4,5 milj. do 392,9 milj. zł. Spadek ten przypada głównie na pożyczki z rachunków bieżących. Kredyty w dziale operacyj ze Skarbem Państwa spadły o 3,8 milj. do 630,2 milj. zł. Stan pożyczek emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach wykazał spadek o 2,7 milj. do 825,4 milj. zł. Ogólna suma wkładów wraz z saldami kredytowemi zmniejszyła się o 0,9 milj. do 230,4 milj. zł., przyczem wkłady terminowe wykazały spadek o 12,7 milj. do 71,9 milj. zł., natomiast wkłady à vista wzrosły o 4,4 milj. do 144,8 milj. zł., a różne salda kredytowe o 7,4 milj. do 13,7 milj. zł. Redyskonto weksli zwiększyło się o 1,0 milj. do 69,7 milj. zł. Lokaty Skarbu Państwa wzrosły o 6,3 milj. do 513,0 milj. zł., natomiast rachunki specjalne Skarbu Państwa zmniejszyły się o 5.3 milj. do 121,0 milj. zł.

W Państwowym Banku Rolnym stan kredytów krótko- i średnioterminowych zwiększył się o 4,2 milj. do 242,3 milj. zł., przyczem weksle zdyskontowane

Z ŻYCIA PRZEMYSŁU

Z rynku łódzkiego

Eksport wyrobów włókienniczych łódzkich stanął w obliczu niebylejakich trudności. Protekcjonizm i prohibicjonizm, stosowany przez kraje, które były doniedawna odbiorcami tkanin łódzkich, zakorkował niemal doszczętnie eksport na te rynki. Z krajów południowo - wschodnich kontynentu najnaturalniejszym odbiorcą byłaby Rumunja, gdzie tkaniny polskie wyrobiły sobie dobre imię, gdyby na przeszkodzie nie stały ograniczenia dewizowe i pod znakiem zapytania stojąca wypłacalność kupiectwa tej branży. Pierwsza z tych przeszkód utrudnia nam również większą ekspansję na rynek jugosłowiański. W obydwu tych państwach wyroby łódzkie ścierają się z silną konkurencją włoską i czechosłowacką.

Dzięki pionierskim wysiłkom dokonano szeregu tranzakcyj w Afryce Południowej a przez Holandję i w republikach południowo-amerykańskich. Przy dużych ze strony eksporterów wysiłkach eksport do tych krajów mógłby— wedle opinji fachowców — zyskać z biegiem czasu na ciągłości. Stosunkowo duże zainteresowanie towarami łódzkiemi wykazuje, zwłaszcza w ostatnich czasach, Palestyna. Złożyły się na to dwie przyczyny: pierwsza, to ożywienie gospodarcze, jakie w tym kraju daje się zaobserwować w związku z ruchem inwestycyjnym, druga — to przyzwyczajenie i znajomość towarów łódzkich przez znaczną część ludności napływowej. Ma to o tyle duże znaczenie, ponieważ rynek palestyński poza własną konsumcją, może się w przyszłości stać dystrybutorem towarów łódzkim w Syrji i krajach sąsiednich.

Na rynkach wschodnich daje się dotkliwie we znaki konkurencja japońska, konkurencja dumpingowa, której nie jest w stanie stawiać czoła żaden z europejskich krajów eksportujących. Oczywiście, że największą przeszkodą w rozwijaniu się eksportu, jest nasza słabość kredytowa.

Na rynku wewnętrznym obroty były nieznaczne. Po nieudałym sezonie letnim ze względu na spóźnione upały, sezon zimowy ożywienia znacznego nie przyniósł, chociaż zamówienia były nieco większe, niż w roku ubiegłym. Zaznaczyć trzeba, że handel hurtowy tej branży charakteryzuje ostatnio pewne uzdrowienie. Wypłacalność uległa poprawie, a nieliczne w porównaniu z latami ubiegłemi protesty, są naogół wykupywane.

Projekt nowego podatku

W stadjum rozważań znajdują się projekty opodatkowania syropu kartoflanego w wysokości 15 zł. od 100 kg. syropu. Syrop kartoflany, wyrabiany przez 10 fabryk w kraju, używany jest głównie w przemyśle cukierniczym. W razie opodatkowania syropu kartoflanego musiałyby wzróść znacznie ceny wyrobów cukierniczych i zmniejszyć się ich konsumcja. Tego rodzaju rezultaty nie byłyby w zgodzie z wytycznemi polityki gospodarczej, zmierzającej do zwiększenia konsumcji przez utrzymanie niskiego poziomu cen.

Wzrost wytwórczości hutniczej w r. 1933

Produkcja polskich hut wyniosła w ciągu pierwszych 11-tu miesięcy r. 1933 — 283.381 tonn surówki, czyli o 104.654 tonn więcej, aniżeli w analogicznym okresie r. ub., 768.512 tonn stali, czyli więcej o 266.933 tonny i 528.646 tonn wyrobów walcowanych, czyli więcej o 179.374 tonn.

Ten wzrost produkcji spowodowany był zarówno wzrostem zbytu na rynkach wewnętrznych, jak i w wywozie, jednakże ostatnie miesiące wykazują wyraźną tendencję zniżkową produkcji hutniczej.

Nowelizacja Ustawy Giełdowej

w opinji samorządu gospodarczego

Jak wiadomo, na podstawie ustawy o izbach przemysłowo-handlowych każda ustawa, posiadająca charakter gospodarczy, winna być przed jej skierowaniem na drogę prawodawczą nadesłana samorządowi gospodarczemu do zaopinjowania. Również i ustawa, którą ma być znowelizowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o organizacji giełd — była opinjowana przez izby przemysłowo-handlowe. Projekt odnośny w pierwotnej swej formie, nadesłany był izbom jeszcze w roku ubiegłym, a w złożonej opinji Związek Izb, na wniosek referującej sprawę tę izby lubelskiej, powstrzymał się od zgłaszania własnych wniosków i uwag, ograniczając się do poparcia memorjału, złożonego w tej sprawie przez Radę Związku Giełd. Ostatnio, w połowie listopada, Związek Izb otrzymał powtórnie zmieniony projekt ustawy; zajęcie stanowiska wobec tego projektu było m. in. przedmiotem obrad zjazdu Związku, jaki odbył się w Warszawie w dniu 14 grudnia 1933 r.

W dodanem do projektu ustawy uzasadnieniu czytamy, że przy wykonywaniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28 grudnia 1924 r. o organizacji giełd dało się stwierdzić, że niektóre zagadnienia, związane z organizacją i działalnością giełd, zostały w niem pominięte, niektóre zaś wymagają zmian z uwagi na potrzebne dostosowanie ich do zmienionych warunków życia. Jako na takie kwestje uzasadnienie wskazuje:

1) na zagadnienie zarządzania sprawami giełdy do czasu ukonstytuowania się rady giełdowej. Nowela przewiduje powstawania komitetu organizacyjnego, który do czasu ukonstytuowania się Rady giełdowej zarządzałby sprawami giełdy i był powołany do opracowania i przeprowadzenia zatwierdzenia statutu, przygotowania regulaminów, przyjmowania członków giełdy i t. p. Komitet jednak ma nie być uprawniony do ustanawiania zebrań giełdowych i do notowań giełdowych.

2) uzasadnienie wskazuje dalej na potrzebę ograniczenia przepisów, które ma zawierać statut giełdy, z równoczesnem ustaleniem regulaminów, któreby normowały działalność poszczególnych jej organów, w związku z czem wprowadzono szereg odnośnych przepisów do noweli.

3) dalej uzasadnienie mówi o konieczności umożliwienia wyborów do rady giełdowej w t. zw. grupach, opartych na zastępstwie interesów członków i sposobie przeprowadzania takich wyborów; nowela załatwia tę sprawę przez wymienienie jej jako sprawy, która może być rozstrzygnięta przez statut.

4) wreszcie wymieniono specjalnie w uzasadnieniu potrzebę rozszerzenia zakresu kompetencji sądownictwa rozjemczego giełdowego i wzmocnienia jego autorytetu, co potraktowano w projekcie noweli może najobszerniej, dając szereg przepisów dokładnie definjujących zakres działania sądów giełdowych, ustalających ich skład, przymus przewodnictwa kompletu sądu przez radcę prawnego, jawność postępowania i wypadki zawieszenia tej jawności, przepisy określające, kiedy umowa mieć będzie moc wyroku, postanowienie, że od wyroku sądu rozjemczego niema odwołania, — określenie wypadków, gdy można żądać uchylenia wyroku sądu rozjemczego — i inne.

Poza powyższemi zasadniczemi sprawami — nowela uwzględnia jeszcze szereg poprawek, których intencją jest bądź to uzgodnienie rozporządzenia z innemi przepisami prawnemi, później wydanemi, bądź też usunięcie niejasności, które się nasunęły przy stosowaniu odnośnych przepisów rozporządzenia.

Zdaniem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych — projektowane zmiany, szczególniej odnoszące się do nadania giełdom charakteru instytucyj publiczno-prawnych oraz nadania wyrokom sądów rozjemczych giełdowych prawa tytułów egzekucyjnych — odpowiadają potrzebom życia gospodarczego i stwarzają dla giełd i obrotu giełdowego właściwe warunki rozwoju. Zawarte w memorjale, złożonym Ministerstwu Przemysłu i Handlu, uwagi i poprawki, uzgodnione na Zjeździe Izb w dniu 14 grudnia r. b., Związek Izb zgłosił idąc po linji dalszego usprawnienia działalności aparatu giełdowego oraz kierując się wytycznemi, ustalonemi przez I Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie w r. 1930, wskazującemi na konieczność stopniowego scalania prac poszczególnych instytucyj, reprezentujących życie gospodarcze, z uwzględnieniem roli naczelnej organów samorządu gospodarczego, jakim są izby przemysłowo-handlowe.

To też Związek proponuje dodanie w kilku punktach zastrzeżenia zasięgania opinji izb przemysłowo-handlowych. Proponuje to przedewszystkiem przy mianowaniu komisarza i jego zastępców, wychodząc z założenia, że jakkolwiek do funkcyj komisarza giełdowego należą czynności kontroli i nadzoru, sprawowane z ramienia i polecenia Ministra, z których to względów ocena kwalifikacyj kandydata na komisarza w ogólnem tego słowa znaczeniu może należeć wyłącznie do władzy mianującej, niemniej jednak, jeżeli chodzi o kwalifikacje o charakterze gospodarczym, zasięgnięcie opinji izb jest z punktu widzenia przysztej współpracy komisarzy z innemi organami giełdowemi bezwzględnie właściwe. Z tychże względów Związek uważa za konieczne zasięganie opinji izb przy wydawaniu przepisów o kwalifikacjach i obowiązkach maklerów giełdowych. Wreszcie Związek wypowiedział się, że ze względu na żywotne znaczenie, jakie dla całokształtu obrotu towarowego oraz kształtowania się warunków podaży, popytu, jako też cen, posiada zawieranie tranzakcyj terminowych względnie zakaz ich dokonywania, wydaje się uzasadnione, by wszystkie odnośne zarządzenia resortowych ministrów były uprzednio udzielane do opinji samorządowi gospodarczemu. Pozatem Związek podniósł, że jest rzeczą pożądaną, aby decyzje Ministra Skarbu w przedmiocie dopuszczania papierów na giełdę

---

wzrosły o 3,9 milj. do 155,4 milj. zł. oraz pożyczki zabezpieczone wekslami i innemi dokumentami o 0,1 milj. do 79,3 milj. zł.; natomiast pożyczki towarowe zmniejszyły się o 0,2 milj. do 7,6 milj. zł. Wzrost dyskonta, podobnie jak w miesiącu poprzednim, nastąpił głównie w wyniku realizowania kredytów pod rejestrowy zastaw zboża. Stan pożyczek z funduszów rządowych administrowanych przez Bank zmniejszył się o 4,4 milj. do 492,2 milj. zł., a stan kredytów emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych wzrósł o 0,1 milj. do 284,8 milj. zł. Stan wkładów wykazał znaczny wzrost, mianowicie o 10,9 milj. do 54,0 milj. zł., natomiast rachunki czekowe zmniejszyły się nieznacznie o 0,9 milj. do 27,8 milj. zł. Lokaty Skarbu Państwa pozostały prawie bez zmiany, wynosząc 46,8 milj. zł. w dniu 1 listopada wobec 47,0 milj. zł. na dzień 1 października. Stan dotacyj skarbowych na fundusze rządowe administrowane przez Bank wzrósł o 2,9 milj. do 557,2 milj. zł.

W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady oszczędnościowe zwiększyły się w październiku w dalszym ciągu o 0,5 milj. do 477,1 milj. zł. (łącznie z wkładami zwaloryzowanemi), natomiast rachunki czekowe po dużym wzroście w miesiącu poprzednim spadły na koniec października o 3,3 milj. do 181,7 milj. zł.

W komunalnych kasach oszczędności nastąpił w październiku spadek wkładów oszczędnościowych z 586,0 milj. zł. do 581,4 milj. zł. Stan wkładów na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych pozostał prawie bez zmian, wynosząc 42,6 milj. zł. wobec 42,9 milj. zł. w końcu września.

Tow. Zakł. Żyrardowskich

W dniu 21 b. m. w lokalu Stowarz. Kupców Polskich odbyło się zebranie polskiej mniejszości akcjonarjuszów Tow. Zakł. Żyrardowskich.

Na zebraniu tem p. prof. dr. Feliks Młynarski, prezes Komitetu Obrony Polskiej Mniejszości zobrazował znaczenie moralne zwycięstwa, odniesionego przez mniejszość, na zebraniu ogólem Tow. Zakł. Żyrardowskich w dniu 30 listopada r. b.

Jak wiadomo, zebranie to nie doszło do skutku z powodu ujawnienia nieprawidłowości w pełnomocnictwach większości, reprezentowanej przez grupę zagraniczną.

Wobec tego Zarząd Żyrardowa zwołuje na 22 stycznia 1934 r. w drugim terminie, ważne bez względu na ilość zgłoszonych akcyj, ogólne zebranie. Zdawałoby się, iż kwestja zwołania zebrania, t. j. zwykła formalność, nie powinna nasuwać żadnych zastrzeżeń. Tymczasem w rzeczywistości jest to usiłowanie, zmierzające do tego, aby mniejszość nie mogła być licznie reprezentowana, gdyż godzinę zebrania naznaczono ranną (10-tą), gdy w porze tej przeważnie większość zajęta bywa przy swych warsztatach pracy.

Takie i podobne utrudnienia nie licują, bynajmniej, z powagą instytucji i efekt wywołują wręcz przeciwny, gdyż sympatja, jaką się cieszy akcja komitetu, na czele której stoi tej miary osobistość, jak prof. Młynarski, coraz bardziej się zwiększa wśród społeczeństwa polskiego.

Można żywić nadzieję, iż polscy posiadacze akcyj Żyrardowskich, którzy z tych, czy innych powodów nie zgłosili akcesu swego do Komitetu, niezwłocznie to uczynią.

Nadmieniamy, iż rozchodzi się głównie o to, aby mniejszość mogła być reprezentowana we władzach przedsiębiorstwa celem skontrolowania co się właściwie w niem dzieje, t. j. jaka przyczyna braku dochodowości, a co najważniejsze, uchronienia fabryki od ruiny, wrazie kontynuowania dotychczasowej gospodarki.

Ponieważ rodzi się przypuszczenie, iż wielu drobnych akcjonarjuszów zamiejscowych nie jest należycie uświadomionych o przedsięwzięciu i celowości usiłowań Komitetu, więc byłoby wskazane, aby prasa codzienna, zwłaszcza prowincjonalna, podała o powyższem do wiadomości swych czytelników.

Jest to bowiem sprawa, obchodząca nie tylko pokrzywdzonych drobnych akcjonarjuszów, lecz i ogół społeczeństwa polskiego, ze względu na znaczenie, jakie posiada, jedno z największych przedsiębiorstw polskich.

zapadały po zapoznaniu się z opinją izb przemysłowo-handlowych względnie, o ile wchodzą w grę papiery, posiadające istotne znaczenie dla rolnictwa — również i izb rolniczych, gdyż opinja czynnika gospodarczego reprezentuje możliwie ogólny punkt widzenia, a nietylko stanowisko interesu giełdowego.

Duży nacisk położył Związek na konieczność dokładnego sprecyzowania definicji tranzakcji giełdowej, proponując następujące określenie: „Za tranzakcje giełdowe uważa się umowy, które zostały zawarte między członkami giełdy, członkami a uczestnikami, lub obecnymi na zebraniach giełdowych uczestnikami, a które dotyczą wartości, dopuszczonych do obrotu i notowań na danej giełdzie przez radę giełdową i które stwierdzone zostały kartą umowy, spisaną przez maklera giełdowego". Wedle obowiązującego kryterjum tranzakcja giełdowa stanowi umowę, która winna odpowiadać następującym warunkom: być zawarta w lokalu giełdowym, w czasie giełdowym, opiewać na wartości, dopuszczone na danej giełdzie do obrotu i notowań, i nadto winna być stwierdzona kartą umowy, podpisaną przez maklera giełdowego przysięgłego. Praktyka giełdowa wykazała, że władza skarbowa mogłaby zarzucić, że tranzakcje, zawierane telefonicznie lub telegraficznie a więc niekoniecznie w obecności stron na giełdzie, nie są tranzakcjami giełdowemi. Poprawka ma na celu nadanie przepisowi należytej jasności, któraby nie dopuszczała do zwężającej interpretacji definicji tranzakcji giełdowej.

Wśród przepisów noweli, odnoszących się do strony organizacyjnej sądownictwa polubownego, znajduje się projekt przepisu, stanowiącego, że przewodniczącym sądu rozjemczego giełdowego jest radca prawny, ustanowiony przez radę giełdową z pośród osób, które posiadają wykształcenie prawnicze oraz uzdolnione są do wykonywania urzędu sędziowskiego lub zawodu adwokackiego, albo też zajmowały w administracji państwowej przez okres najmniej 10 lat stanowisko służbowe o charakterze referendarskim. Związek Izb stanowczo sprzeciwił się koncepcji, by stałym przewodniczącym sądu miał być radca prawny giełdy, gdyż w ten sposób nie byłaby zachowana odpowiednia bezstronność sądu ani też jego skład nie uwypuklałby dostatecznie, iż jest on instytucją, składającą się przedewszystkiem z bezpośredniej reprezentacji życia gospodarczego. Związek sprzeciwia się wogóle ustawowemu zawarowaniu, by przewodniczący sądu posiadał obowiązkowo wykształcenie prawnicze i inne kwalifikacje podane w noweli, gdyż warunek taki byłby sprzeczny z konstrukcją sądu rozjemczego, w skład którego winien wchodzić w pierwszym rzędzie element gospodarczy, który w znacznej większości wykształcenia prawniczego, nie mówiąc już o kwalifikacjach sędziowskich czy adwokackich, nie posiada. Dla zawarowania zgodności rozpraw i orzeczeń sądu rozjemczego z obowiązującem prawodawstwem konieczne jest, zdaniem Związku, ustalenie, że do ważności uchwał sądu giełdowego wymagane jest, by brała w nich udział w charakterze sekretarza sądu rozjemczego osoba, posiadająca wykształcenie prawnicze oraz inne kwalifikacje, wymagane według noweli od radcy prawnego, z tą różnicą, że pięcioletni okres zajmowania stanowiska służbowego w administracji państwowej lub samorządu gospodarczego byłoby wystarczające. Obowiązkiem sekretarza byłoby prowadzenie protokółu obrad, inne zaś jego obowiązki ustaliłby statut.

Dalsze zgłoszone przez Związek poprawki dotyczą nadania prezesowi prawa wyznaczania składu sądu na wypadek, gdyby strony zgodnie z ustawą członków tych nie ustanowiły, przewidzenie sankcji wykluczenia członka za niepłacenie składek i wreszcie w razie ustanowienia przez giełdę zwyczaju giełdowego przewidzenie komunikowania tego faktu nietylko właściwemu ministrowi, ale i terytorjalnie kompetentnej izbie. Chodzi tu o to, że izby, jako powołane przez ustawę o izbach do ustalania zwyczajów handlowych, powinny mieć przegląd wszelkich zwyczajów, ustalanych w węższym zakresie, a więc i zwyczajów giełdowych, obowiązujących na giełdzie.

Wobec określenia noweli, że giełda jest osobą prawną i instytucją prawa publicznego, Związek zaproponował uzupełnienie odnośnego paragrafu przepisem, że należności giełdy z tytułu składek członkowskich, lub też wykonywanych przez giełdę czynności posiadają charakter publiczno-prawny i podlegają likwidacji w trybie administracyjnym. Legislatywne nadanie giełdom uprawnień w kierunku ściągania swoich należności w trybie administracyjnym bez potrzeby uciekania się do procedury sądowej jest konsekwencją zasady wciągnięcia ich do rzędu instytucyj prawa publicznego. Należy zaznaczyć, że ze względu na autorytatywne stanowisko giełd, sądownictwo giełdowe i szeroko rozwiniętą kontrolę giełd przez władze rządowe, wreszcie przez wspomniany fakt zaszeregowania giełd do rzędu instytucyj prawa publicznego — nic nie stoi na przeszkodzie przyznaniu roszczeniom giełd mocy tytułów prawnopublicznych, podlegających egzekucji administracyjnej tak samo, jak to już obecnie przyznano tytułom zakładów ubezpieczeń, świadczeniom na rzecz związków samorządowych i t. p.

Jako ostatnią poprawkę, Związek Izb zgłasza dezyderat przyspieszenia terminu wejścia w życie ustawy, mianowicie by termin ten nie wynosił jednego roku od chwili ogłoszenia, a tylko 6 miesięcy. Przepisy noweli, zdaniem Związku, mają poważne znaczenie dla obrotu giełdowego w Polsce, a giełdy będą mogły przystosować się do nowych warunków w czasie niewątpliwie krótszym, niż jeden rok. S. K.

Opłaty stemplowe w bankach

W Nr. 23 „Gazety Giełdowej i Losowań“ zamieściliśmy przedruk artykułu z „Gazety Bankowej“ p. Stanisława Iwickiego z Poznania o niektórych opłatach stemplowych. Wówczas rozchodziło się o opłatę od prowizji przy wystawianiu noty giełdowej, czyli rachunku przez instytucję bankową. Ponieważ interpretacje p. Iwickiego nasuwały pewne zastrzeżenia ze strony niektórych instytucyj bankowych, zwróciliśmy się wówczas o wyjaśnienie do Izby Skarbowej Grodzkiej, która jednak podzieliła zupełnie stanowisko p. Iwickiego (patrz Nr. 36 „Gazety Giełdowej i Losowań“).

Obecnie znów w tejże „Gazecie Bankowej“ z dnia 10 b. m. znajdujemy na temat opłat stemplowych w bankach uwagi tegoż autora o zaliczkach“.

W uwagach tych p. Iwicki wyjaśnia w jakich wypadkach zaliczka podlega opłacie stemplowej jako oblig i w jakich — opłata nie jest wymagana.

Kwestja ta niewątpliwie jest ważną dla instytucyj bankowych, więc ustęp o „zaliczce“ uważamy za wskazane przytoczyć poniżej w całości, a to tembardziej, iż interpretacja p. Iwickiego, jak to już mieliśmy sposobność przekonać się, jest trafną.

1) Ogólne uwagi o zaliczenie.

W działalności bankowej spotykamy się dosyć często z zaliczką, wypłacaną przez bank. Zaliczka może mieć dwojaki charakter, a mianowicie może ona być:

a) pożyczką, udzieloną przez bank lub też

b) częścią ceny kupna.

Charakter pożyczki ad a) będzie zaliczka posiadała wówczas, gdy bank przyjął np. na skutek umowy komisowej (jako komisant) na sprzedaż papiery wartościowe i wpłacił komitentowi na poczet mających być sprzedanych wartości pewną kwotę. W chwili wypłacenia zaliczki bank nie jest dłużnikiem komitenta, wobec czego tego rodzaju zaliczka będzie posiadała charakter pożyczki. Będzie to zaliczka „obligandi causa“, do której zwrotu komitent jest zobowiązany na mocy § 607 kod. cywilnego. Przez umieszczenie na pokwitowaniu słów „tytułem zaliczki“, względnie na „poczet“, lub też „á conto“ składa klijent obligatoryjne oświadczenie, iż stał się dłużnikiem banku i, że przyjmuje równocześnie na siebie obowiązek zwrotu pożyczonej sumy, który to zwrot następuje przeważnie drogą potrącenia od ceny sprzedaży, uzyskanej przez bank. Ta właśnie zaliczka, posiadająca charakter pożyczki, jest obligiem i podlega opłacie stemplowej z art. 114 względnie 115 u. o. s. w związku z § 128 r. w. s.

Częścią ceny kupna ad b) będzie zaliczka wtedy, jeżeli bank po zawarciu z klijentem umowy kupna — sprzedaży zapłaci mu na poczet swego zobowiązania, powstałego z umowy, pewną kwotę. Tego rodzaju zaliczka będzie posiadała charakter zaliczki „solvendi causa“ i odnośne pokwitowanie nie będzie podlegało opłacie stemplowej, jako oblig, lecz będzie tu wchodzić pod uwagę inna opłata, stosownie do charakteru zawartej tranzakcji. W następnych punktach niniejszego rozdziału omówię kilka przykładów zaliczki „obligandi causa“, jak również „solvendi causa“.

2) Zaliczka na poczet mających być sprzedanych papierów wartościowych ,złożonych do Banku, celem ich komisowej sprzedaży (zaliczka „obligandi causa“).

Jeżeli klijent po podpisaniu umowy komisowej o sprzedaż papierów wartościowych otrzymał od banku na poczet tej sprzedaży pewną kwotę tytułem zaliczki, to tytuł ten zostanie zwykle wymieniony na pokwitowaniu, podpisanem przez komitenta. Biorąc pod uwagę wywody w tytule 1 niniejszego rozdziału oraz treść wykładni Nr. 278, poz. 301/1930, dochodzimy do wniosku, iż wspomniane tu pokwitowanie jest obligiem, podlegającym opłacie stemplowej. Przy obliczeniu opłaty stemplowej nie będzie jednak miał zastosowanie art. 114, lecz ustęp II art. 115 u. o. s., który postanawia: „Opłata od obligu, stwierdzającego udzielenie pożyczki pod zastaw papierów wartościowych, nie może przewyższać kwoty, obliczonej według wartości zastawionych papierów (art. 8) i według stopy, którą w myśl rozdziału XIII należałoby zastosować, gdyby dłużnik sprzedał owe papiery wartościowe wierzycielowi“.

Zastosowanie opłaty stemplowej w myśl art. 115 u. o. s. wynika z § 397 kod. handlowego, na który m. i. powołuje się wspomniana wykładnia Nr. 278. W razie niemożności wykonania przez komisanta (bank) umowy komisowej o sprzedaż papierów wartościowych mimo przestrzegania staranności ogłędnego kupca, ustanawia § 397 kodeksu handlowego na zabezpieczenie pretensji komisanta m. in. z tytułu udzielonej komitentowi pożyczki względnie zaliczki, ustawowe prawo zastawu na papierach wartościowych, złożonych przez komitenta komisantowi celem ich sprzedaży. Wspomniany § 397 warunkuje jednakże ustanowienie tego prawa tem, iż przedmiot umowy komisowej musi być w posiadaniu komisanta, albo że tenże może nim rozporządzać zapomocą odpowiedniego dokumentu.

Zaliczka, o której mowa na wstępie niniejszego tytułu 2 posiada charakter pożyczki, udzielonej komitentowi pod zastaw papierów wartościowych, przyczem jest rzeczą bez znaczenia, czy ustanowienie zastawu na miejsce na mocy umowy lub też z mocy samej ustawy.

Na powyższych przesłankach jest oparta treść wyżej wspomnianej wykładni Nr. 278, która postanawia, iż przy obliczeniu wysokości opłaty stemplowej od pokwitowania o którem mowa wyżej, a posiadającego charakter obligu, ma zastosowanie ustęp II ar. 115 u. o. s. względnie § 128 r. w. s.

Postanowienia § 128 r. w. s., analogicznie zastosowane do zaliczki, wypłaconej komitentowi na poczet mających być sprzedanych papierów wartościowych, przy równoczesnem zanotowaniu tego faktu na odnośnem pokwitowaniu, są następujące:

a) Gdy przedmiotem umowy komisowej o sprzedaż, zawartej między bankiem a komisantem są papiery wartościowe o niestałem oprocentowaniu (akcje), opłatę stemplową oblicza się od wartości giełdowej, względnie obiegowej, jak następuje:

1) 0.1% jeżeli komitent nie wykonywa czynności bankowych (art. 79 u. o. s. pkt. a). Zasadniczo stawka wynosi 0,2% jednak do końca 1933 r. została przez Min. Skarbu obniżona na 0,1% (Dz. Ustaw Nr. 111/1931 poz. 868);

2) 0.05% jeżeli również komitent wykonywa czynności bankowe (art. 79 ustęp II).

b) Gdy przedmiotem umowy komisowej między bankiem a komisantem są papiery wartościowe o stałem oprocentowaniu (np. listy zastawne), wysokość opłaty stemplowej oblicza się od wartości giełdowej, względnie obiegowej następująco:

1) 0,05% w przypadku gdy komitent nie wykonywa czynności bankowych (art. 79 pkt).

2) 0,01% gdy również komitent wykonywa czynności bankowe (art. 79 ustęp II).

Gdyby jednak wysokość opłaty stemplowej, obliczonej w sposób wyżej podany, była wyższa niż 0,5 proc. od sumy wypłaconej zaliczki, można w myśl ustępu przedostatniego § 128 r. w s., uiścić opłatę w wysokości 0.5 proc. od sumy zaliczki. Jeżeli zaś komitentem, któremu bank dał zaliczkę, jest osoba, zajmująca się zawodowo sprzedażą papierów wartościowych, to w przypadku co dopiero wymienionym, maksymalna stawka opłaty stemplowej wynosi 0.3 proc. od sumy wypłaconej zaliczki. Osobą zajmującą się zawodowo sprzedażą papierów wartościowych, może być oczywiście tak bank, jak również osoba, nie wykonywająca czynności bankowych.

Wspomniana wyżej wykładnia Nr. 278 postanawia, że pismo (pokwitowanie) podlega opłacie stemplowej jako oblig „o ile stwierdza zobowiązanie komitenta do zwrotu zaliczki“. Nasuwa się myśl, iż mogłoby tu jedynie ć o takie pismo komitenta, jego formalne zobowiązanie się do zwrotu uzyskanej zaliczki, jak np.: „w razie niesprzedania papierów wartościowych, zobowiązuję się do zwrotu wypłaconej mi zaliczki“.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że wypłacanie komitentowi zaliczki, uwidocznione na pokwitowaniu zapomocą adnotacji „tytułem zaliczki“ względnie „na poczet“, lub też „á conto“, stwierdza fakt udzielenia mu przez bank pożyczki, do której zwrotu jest komitent zobowiązany w myśl § 607 kod. cywilnego. W razie niedojścia do skutku sprzedaży komisowej, zaliczka zostałaby zwrócona gotówką, a w razie sprzedania papierów wartościowych, zwrot następuje drogą potrącenia zaliczki od sumy sprzedaży, uzyskanej przez bank.

Chcąc uniknąć opłaty stemplowej, wymaganej przez wspomnianą wykładnię Nr. 278 od wypłaconej komitentowi zaliczki, nie należałoby umieszczać na podpisanem przez niego pokwitowaniu odnośnej wzmianki o zaliczce. Zastąpienie jej odpowiednią adnotacją, umieszczoną na odwrotnej stronie pokwitowania, np.: „że „złożone zostały na sprzedaż papiery wartościowe“, nie pociągnęłoby za sobą obowiązku uiszczenia opłaty stemplowej, wymaganej od obligu, ponieważ nie byłoby tam słów „tytułem zaliczki“ względnie „na poczet“ i t. p., stwierdzających udzielenie komitentowi pożyczki; pokwitowanie zatem nie byłoby w tym wypadku obligiem. Adnotacja, o której poprzednio wspomniałem, służyłaby jedynie do zorjentowania się, iż wypłacona komitentowi kwota zostanie później potrącona od sumy, uzyskanej ze sprzedaży danych papierów wartościowych.

W myśl ustępu końcowego § 128 r. w. s. nie należy się od pokwitowania o którem wyżej mowa, a mającego charakter obligu, opłata stemplowa, przewidziana w art. 115 u. o. s. względnie § 128 r. w. s., jeżeli wypłacono komitentowi zaliczkę na poczet: a) obligacyj Państwa Polskiego, b) listów zastawnych Państw. B-ku Rolnego, c) wylosowanych papierów wartościowych, d) płatnych kuponów od papierów wartościowych, oraz e) zagranicznych środków płatniczych.

3) Zaliczka na poczet mających być komisowo sprzedanych papierów wartościowych, nie znajdujących się jeszcze w posiadaniu banku (zaliczka „obligandi causa“).

Zdarza się czasami, iż bank po zawarciu z klientem umowy komisowej o sprzedaż papierów wartościowych wypłaci mu zaliczkę, mimo, że nie jest jeszcze w posiadaniu danych papierów wartościowych, wzgl. nie może niemi za pomocą odpowiedniego dokumentu rozporządzać. Jeżeli na pokwitowaniu zostanie umieszczona adnotacja, iż pieniądze wypłacono tytułem zaliczki, będzie ono podlegało opłacie stemplowej nie z art. 115, lecz 114 u. o. s. Nie będzie to bowiem pożyczka, udzielona komitentowi **pod zastaw papierów wartościowych**, ponieważ § 397 kod. handlowego ustanawia dla komisanta tylko wówczas ustawowe prawo zastawu, jeżeli przedmiot umowy komisowej **znajduje się w posiada-**

niu komisanta, albo tenże może na podstawie odnośnego dokumentu nim dysponować. Pokwitowanie o którem wyżej mówiłem, będzie wobec tego obligiem, podlegającym opłacie stemplowej z art. 114, w wysokości 0.5 proc. od sumy wypłaconej zaliczki.

4) **Zaliczka na dokument oddany bankowi do inkasa (zaliczka „obligandi causa")**.

Gdy klient złożył bankowi jakiś dokument do inkasa (np. weksel, czek etc.), może się zdarzyć, iż bank wypłaci mu z tego tytułu już przed zainkasowaniem kwoty pewną zaliczkę. Jeżeli fakt wypłacenia pieniędzy tytułem zaliczki zostanie na pokwitowaniu zanotowany, to klient potwierdzi temsamem otrzymanie **pożyczki,** do której zwrotu jest na mocy § 607 kod. cyw. obowiązany. Pokwitowanie będzie wobec tego obligiem i będzie podlegać opłacie stemplowej z art. 114 u. o. s. w wysokości 0.5 proc. od sumy wypłaconej zaliczki.

W przypadku, gdy dokument oddany do inkasa będzie nawet papierem wartościowym, nie będzie tu mógł być zastosowany ustęp II art. 115 względnie § 128 r.w.s. Bankowi bowiem nie przysługuje z tytułu tej zaliczki ustawowe prawo zastawu, lecz ustawowe **prawo zatrzymania,** mianowicie na podstawie § 273 kod. cyw. wzgl. o ile dłużnik jest kupcem— § 369 kod. handlowego. Nie należy identyfikować prawa **zatrzymania** z prawem **zastawu**. Podczas gdy ustawowe prawo zastawu przysługiwało bankowi jako komisantowi, tu, jako inkasentowi przysługuje mu jedynie ustawowe **prawo zatrzymania.**

Niechcąc ponosić opłaty stemplowej, o której wyżej mowa należałoby na podpisanem przez klienta pokwitowaniu unikać słowa „zaliczka" i t. p. Dla orjentacji wskazane byłoby zanotowanie na odwrotnej stronie pokwitowania wzmianki o złożeniu do inkasa danego dokumentu. W ten sposób pokwitowanie nie będzie podlegało opłacie stemplowej jako oblig z art. 114, lecz z art. 136 jako zwyczajne pokwitowanie.

5) **Zaliczka na poczet kupionych przez bank na własny rachunek papierów wartościowych (solvendi causa).**

Pokwitowanie wymieniające zaliczkę, wypłaconą przez bank na poczet kupna papierów wartościowych, które bank nabył na własny rachunek, **nie jest obligiem,** ponieważ nie stwierdza udzielenia przez bank pożyczki, lecz **uiszczenie części ceny kupna**.

Bank jest tu na podstawie umowy kupna — sprzedaży dłużnikiem klienta i spłaca przez wypłacenie zaliczki częściowo swoje zobowiązanie, klient zaś nie jest zobowiązany do zwrotu otrzymanej zaliczki. Pokwitowanie otrzymania zaliczki będzie zatem w powyższym przypadku zwykłem pokwitowaniem będącem w dodatku wolnem od opłaty stemplowej na podstawie art. 137 pkt. 11. Celem jednak usunięcia wątpliwości co do charakteru takiej zaliczki i dla uniknięcia ewentualnego zakwestjonowania ze strony kontroli skarbowej, będzie rzeczą pożądaną, aby na tego rodzaju pokwitowaniu zaznaczyć, iż dane papiery wartościowe zostały przez bank nabyte na własny rachunek.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE

(Listopad 1933 r.)

Z wykazu statystycznego biura Giełdy Pieniężnej wynika, iż w listopadzie r. b. ogólne obroty zwiększyły się o przeszło 8,5%, aczkolwiek ilość tranzakcyj była mniejsza o 32. Dowodzi to, iż poszczególne tranzakcje były zawierane na większe sumy, niż w okresie poprzednim.

Z sumy ogólnej na dewizy i banknoty zagraniczne przypada 84,9%, na papiery procentowe — 13,7% i na akcje 1,4%. Stosunek procentowy dewiz zagranicznych do papierów wartościowych utrzymuje się wciąż na niezmienionym poziomie.

W listopadzie zawarto tranzakcyj 3.042 (3.074) na sumę zł. 39.970.491 (36.835.106).

W działach poszczególnych obroty były następujące:

Dewizy: zł. 33.923.218 (zł. 31.319.003). **Banknoty:** zł. 10.780, (w październiku bez obrotów), które dotyczą wyłącznie dolarowych.

Papiery procentowe: złotych 5.474.866 (zł. 4.977.738), z których na państwowe przypada zł. 3.521.520 (zł. 3.074.803), na inne zaś—zł. 1.953.346 (zł. 1.902.935). **Akcje:** zł. 561.627 (zł. 538.365).

Uwaga. Cyfry w nawiasach dotyczą danych z października r.b.

W dziale dewiz obracano 12-ma najpopularniejszemi dewizami, których kolejność obrotów była następująca: Paryż—31.5%, Zurich — 18,7%, Nowy Jork wpłaty zwykłe i telegraficzne)— 17,5%, Londyn — 15,5%, Amsterdam — 6,3%, Bruksela — 3,6%, Medjolan — 2,4%, Sztokholm — 1,7%, Praga — 1,1%, Gdańsk — 1%, Kopenhaga — 0,4%, Oslo — 0,3%.

W dziale pożyczek państwowych kursy normowały się przeważnie zwyżkowo. Wyjątek stanowiła 6% Poż. Dolarowa, której kursy uzależnione były od kursów banknotów dolarowych, mających tendencję chwiejną. W obrotach ogólnych największą pozycję stanowiła 7% Poż. Stabilizacyjna (zł. 2.021.012). Co do wielkości obrotów drugie miejsce zajęła 5% Poż. Konwersyjna (zł. 777.497), następnie — pożyczki premjowe (zł. 539.193), 6% Poż. Dolarowa (zł. 111.327) i wreszcie drobniejsze sumy stanowiły obroty 10% Poż. Kolejową (zł. 36.978) i 5% Konwers. Poż. Kolejową (zł. 35.513).

Obroty listami zastawnemi i **obligacjami banków państwowych** wyniosły ogółem zł. 612.594, z których na Bank Gospodarstwa Krajowego przypada zł. 346.716 i na Państwowy Bank Rolny — zł. 265.878.

Zawarto również 6 tranzakcyj 8% list. zast. Tow. kred. Przemysłu Polskiego (w walucie angielskiej), gwarantowanemi przez Skarb Państwa, na sumę ogólną zł. 14.286.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych podzielony jest na dwie grupy t. j. na listy zast. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie oraz listy zast. dziewięciu towarzystw kredytowych miejskich. Z list. zast. Ziemskich na ogólną sumę z 332.945 na 4½% przypada zł. 235.524, na 7% (dolarowe) — zł. 78.977 i reszta — na inne.

Obroty list. zast. tow. kred. miejskich wyniosły ogółem zł. 906.336, z których na m. Warszawy przypada zł. 711.119 (4½% — 67.086, 5% — zł. 114.986 i8% — zł. 529.047). Następnie większą pozycję (zł. 89.674) stanowiły 8% listy zast. m. Łodzi. Wreszcie kolejność co do wielkości obrotów była następująca: Lublin, Siedlce, Piotrków, Częstochowa, Radom i Kalisz.

Z obligacyj m. Warszawy na sumę ogólną obrotów zł. 87.185 przypada na 4½% Poż. zł. 2573, na 5½% Poż. — zł. 2580 i na 6% Poż. — zł. 82.032.

Akcje. W wykazie podział jest następujący:

przemysł metalowy—zł. 103.751 Z sumy tej na Starachowice przypada zł. 91.889, Modrzejowskie— zł. 7.301, Ostrowiec — zł. 4.399 i Norblin — zł. 162;

przemysł maszynowy i elektrot. —zł. 24751, z których na Lilpopy przypada zł. 22868, reszta — na inne;

górnictwo — zł. 1952;

przemysł spożywczy — zł. 50941, z których na Warsz. Tow. Fabr. Cukru przypada zł. 41.174, na Haberbuscha — zł. 9.468, reszta — na inne;

przemysł chemiczny—zł. 1.160;

banki — zł. 379082, z których na Bank Polski przypada zł. 378607, reszta — na inne.

BIULETYN

Izby Przem.-Handl. w Warszawie

Wyszedł z druku Nr. 11 Biuletynu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie za miesiąc listopad. Na treść zeszytu tego składają się: artykuł wstępny na temat realizacji t. zw. ustawy scaleniowej, — zarys sytuacji gospodarczej okręgu Izby Warszawskiej w listopadzie r. b., sprawozdanie z działalności Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Izby Warszawskiej, wreszcie dział aktualnych informacyj gospodarczych oraz kronika bibljograficzna.

GIEŁDY

Warszawa.
(15.X.I. — 29.XII.).

W dwutygodniowym okresie sprawozdawczym z powodu świąt odbyło się zaledwie dziewięć zebrań giełdowych, wskutek czego materjał, z którego korzystamy, nie może być tak obfity, jak w zwykłych warunkach być powinien.

W końcu okresu zebrania giełdowe były bardziej ożywione niż przed świętami. Rynek prywatny nie nastręczał szczególnych uwag, gdyż banknoty dolarowe oraz monety złote większych wahań kursowych nie wykazały.

Na rynku dewizowym ujawnił się nieco większy popyt, zwłaszcza w końcu okresu, na niektóre dewizy zagraniczne. Kursy, z pewnemi wyjątkami, podążyły wzwyż. Zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy udziale innych banków.

Pożyczki państwowe miały przeważnie tendencję mocniejszą. Pożyczki premjowe — w obrotach ograniczonych. 7% Poż. Stabilizacyjną najwięcej zawarto tranzakcyj.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych przodowały 4½% L. Z. Ziemskie i 8% L. Z. m. Warszawy, których kursy stale się podnosiły. Inne listy zastawne oraz obligacje m. st. Warszawy budziły również duże zainteresowanie, osiągając większe lub mniejsze nadwyżki kursowe.

Akcjami mało się zajmowano. Wprawdzie akcjami Banku Polskiego codziennie bywają zawierane tranzakcje, lecz naogół dość skromne. Innemi akcjami zawierano przeważnie tranzakcje sporadyczne. Tendencja — niejednolita.

Dewizy: Belgja 123.73—123.80—123.70, Gdańsk 173.15—173.25—173.20, Holandja 357.85—357.60—358, Kopenhaga 130.30—130—130.70, Londyn 29.07—29.02—29.18—29.12, Nowy Jork 5.64—5.62½—5.73, Kabel 5.66—5.64—5.74, Oslo 146—146.15—146.10, Paryż 34.87—34.88—34.87, Praga 26.44—26.42—26.43 Sztokholm 150—149.85—150.80—150.40, Szwajcarja 172.15—172.20—172.05—172.12, Włochy 46.65—46.85—46.72.

Obroty międzybankowe: Berlin 212.40—212.20.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 38.40—39.60, Dolarówka 49—49.85—49.65, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna w sztukach zwykłych (z 9/12) 104, w pełnych serjach 107.75—109, 5% Poż. Konwersyjna 51—53.25, 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 47.50—48.25, 6% Poż. Dolarowa 57.25—57.88—57.25, 7% Poż. Stabilizacyjna w sztukach po dol. 1000 54—56.38, w sztukach po dol. 500 — 54.75—55.50—55.38—56.63, 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego oraz 7% L. Z. i Oblig. Komunal. Banku Gosp. Krajowego 83.25, 8% L. Z. P. B. R. oraz 8% L. Z. i Oblig. Komunal. B. G. K. 94, 8% Oblig. Budowl. B. G. K. 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polsk. 57.75—58, 4½% L. Z. Ziemskie 45—48, 7% L. Z. Ziemskie (dolarowe) 37.88—37.50—39.25, drobne odcinki 39.75, 4½% L. Z. m. Warszawy 54—55.50, 5% L. Z. m. Warszawy 59—61.25, 8% L. Z. m. Warszawy 48.75—51.50, odcinki po zł. 1000 49.25—52, 5% L. Z. m. Kalisza (dawne) 50, z 1933 r. 46.50, 10% L. Z. m. Lublina 39.50, 5% L. Z. m. Piotrkowa (dawne) 49.50, z 1933 r. 43, 10% L. Z. m. Radomia 39.50, 6% Poż. m. st. Warszawy: VI poż. 47.25—47—48.50—48.25, VIII i IX poż. 46.25—47.50.

Akcje: Bank Polski 82—81—83—82.75, Kijewski i Scholtze 10.50—9.50, Kolejki Dojazdowe 10, Warsz. Tow. Fabr. Cukru (bez kup. za 1932/1933 r.) 17.25, Lilpop 10.25—10.40—10.35, Starachowice 10.10—10.05, Haberbusch 39, Zieleniewski i Fitzner—Gamper 7.

Obroty prywatne papierami wartościowemi: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 66.75—66.50 w żądaniu, 7% Poż. Śląska 49.75—50⁵/₈. 7% Poż. m. st. Warszawy 51.25—53.50, 5% Poż. Ziemska 52, 3% Poż. Ziemska: odcinki po zł. 5000 — 60—70, po zł. 1000 — 71—85, po zł. 500 — 85—92, po zł. 100 — 90—92, 6% Bony m. st. Warszawy 74—75.

Rynek prywatny: Banknoty: dolarowe 5.62—5.61—5.71—5.70, sowieckie 1.60—1.75—1.40, niemieckie 211.90—212.10—211.25, austrjackie 100.25—100.50—100.10—100.25, czechosłowackie 26.04—26.15—25.95, francuskie 34.82—34.85, angielskie 29—29.10. szwajcarskie 172.20—172.20—171.90. **Monety:** rubel złoty 4.67—4.63½—4.65, dolar złoty 8.96½—8.94½—8.95½.

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.
(14.XII. — 27.XII.).

Łódź.

Banknoty dolarowe 5.71—5.62.

Kraków (do 22/12).

5% Poż. Konwersyjna 51.25—51.65, Dolarówka 49.75—49.50, b. Banku Krajowego: 4½% L. Z. Skonw. 53.50, 4% L. Z. Skonw. 61.25, 4½% Oblig. Komunalne 41.50. **Akcje:** Bank Polski 82.50 Sierszański Zakł. Górn. 4.

Lwów (z 19/12).

4½% L. Z. Ziemskie 50.

Poznań (do 20/12).

Dolarówka 50, 8% Oblig. m. Poznania z 1927 r. 92, Listy Zast. Poznań. Ziem. Kredyt.: 4% Konwers. ostempl. 38,—38.25—38, 4½% złotowe serji K. z 1933 r. 41—39.50.

Rozporządzenie
Ministra Skarbu

w sprawie opłaty stemplowej od obrotu papierów wartościowych.

§ 1. Stawka 0,2%, przewidziana w art. 79 ust. 1 punkt a) ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570), której tekst jednolity ogłoszony został w załączniku do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 25 kwietnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 413), zostaje obniżona na 0,1%.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. i będzie obowiązywało do dnia 31 grudnia 1935 r. włącznie.

Zastrzeżone papiery
przez Urząd Śledczy

3% Prem. Poż. Budowlana.

Nr. Nr. 56587—56591 56593—56596 120332—36 144984—93 147911—12 934947—48 941151—56.

4% Prem. Poż. Dolarowa III ser.

Nr. Nr. 261472 534938—39 763733 1064608 1087345 1265643—45.

4% Prem. Poż. Inwestycyjna.

Ser. 3638 Nr. 44, Ser. 6794 Nr. 38—47.

5% Poż. Konwersyjna z 1924 r.

Po zł. 2000. Nr. Nr. 4347952 do 4347958.

Po zł. 1000. Nr. Nr. 4178820 do 4178831.

Na zł. 500. Nr. 4320089.

Po zł. 100. Nr. Nr. 81319—20 4232542.

Po zł. 10. Nr. Nr. 241893—5 1435978 1457258 1457260—61.

Po zł. 5. Nr. Nr. 552 2017 66728 70626.

Akcje Banku Polskiego.

Na zł. 200. Nr. 409866, **na zł. 100** Nr. 38753.

Odwołanie zastrzeżenia.

Urząd Śledczy odwołuje zastrzeżenie odnośnie **62 sztuk akcyi „Towarzystwa St. Majewski“ Po zł. 600.** Nr. Nr. 577—593 1608—1652.

Wzbronienie wypłat.

Wydział V Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronił wypłat oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj:

5% Poż. Konwersyjną z 1924 r.

Na zł. 2000. Nr. 4202403, **na zł. 50.** Nr. 261964, **po zł. 10.** Nr. Nr. 747759 3573569—72, **świad. ułamk. po zł. 3.** Nr. Nr. 278721—22, 335196—97.

6% Poż. Dolarową.

Na dol. 50. Nr. 187896.

Termin zgłoszenia sprzeciwu do dn. 27.XII. 1935 r.

4½% l. z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie.

Na zł. 440. Nr. 208922.

Termin zgłoszenia sprzeciwu do dn. 15. XL. 1935 r.

Minister Skarbu wzbronił dokonywania wypłat oraz jakichkolwiek tranzakcyj następującemi tytułami na okaziciela:

4½% l. z. Tow. Kred. m. Łodzi.

Po rub. 1000. Nr. Nr. 770 8671 8673 12908—915.

Po rub. 500. Nr. Nr. 20496 22624 26507 27566 28583 30889—90 30892 34247—49.

Po rub. 250. Nr. 48477—78 48625—28.

Po rub. 100. Nr. Nr. 61205 67804—7.

Akcjami Wileńsk. Banku Ziemsk.

Po rub. 250. Nr. Nr. 55—57 I em. 2804—06 III em. 4511—15 IV em. 4612 VIII em. 5130 5138—40 5142 IX em. 5499 IX em. 6903—06 XII em. 9121—30 X em. 10088—87 XVI em. 12481—85 XIV em. 13016—20 XVI em. 13128—37 XX em. 13416—20 XVII em.

Sprostowanie.

W numerze 197 Monitora Polskiego z dn. 29.VIII. 1933 r. mylnie podano **Akc. b. ros. Sp. Akc. Jutowej i Lnianej Manuf. w Rydze Nr. Nr.** 10271—10275 winno być **10201—10275.**

Unieważnienie.

Wydział V Sądu Okręgowego w Warszawie unieważnił:

8% l. z. Tow. Kred. m. Warszawy. Na zł. 10000. Nr. 1381, **po zł. 5000** Nr. Nr. 109655—659, **na zł. 1000.** Nr. 214005.

Ogłoszenie Banku Polskiego.

Bank Polski podaje do wiadomości, że zagubiono następujące akcje Banku Polskiego:

Nr. Nr. 11179 128281 130013 183116/20 224084 224477 226965 240250 251815 253398 286118 291157 291159/61 305250 544276 /544285 612071/5 645671/5 657861/5 668356/60 678796/800 709501/25.

Termin zgłoszenia sprzeciwu do dn. 15.III. 1934 r.

Nr. Nr. 235297/8 235597.

Termin zgłoszenia sprzeciwu do dn. 16 marca 1934 r.

(Monit. Polski Nr. 287, 288 i 295 z 15, 16 i 27 XII 1933 r.).

Odpowiedzi Redakcji

Panu **M. J. Kn. w Nowym Jorku.** Tabeli wylosowanych książeczek P. K. O. serji „W“ nie zamieściliśmy, gdyż, wedle otrzymanych przez nas wiadomości, tabela ta obejmuje 1760 książeczek, z których każda opiewa na inną zwaloryzowaną sumę. Wobec tego otrzymaliśmy wyjaśnienie z P. K. O., iż właściciele książeczek serji „W“ winni zgłosić się do Zarządu Linji Okrętowej Gdynia — Ameryka w Nowym Jorku, gdzie będą mogli podać numer książeczki i zostaną poinformowani, czy dany zwaloryzowany wkład podlega wypłacie.

Co się tyczy przerachowania asygnat obligacyj 5% pożyczek państwowych z 1918 — 1920 r. oraz 4% Pożyczki premjowej z 1920 r. to już termin upłynął dla 5% z dniem 31 grudnia 1925 r. oraz dla 4% — 31 stycznia 1925 roku. Termin składania podań o wyższe przerachowanie dla wszystkich pożyczek państwowych upłynął z dniem 31 grudnia 1929 r. przyczem ustawy w swoim czasie wydane żadnych wyjątków, ani przywilejów do przekroczenia tego terminu nie przewidują. Natomiast przysługuje każdemu prawo przeliczenia nieskonwertowanych obligacyj w stosunku zł. 1 = mk. 1.800.000.

Akcje markowe Warsz. Banku Zjednoczonego żadnej wartości nie przedstawiają. Również są bez wartości wszelkie pożyczki rosyjskie, wymienione w liście W. Pana. Między pożyczkami rosyjskiemi wymienia W. Pan Bondy (czy są to listy czy pożyczki) 5½% i 6½%, lecz nie podaje roku ich wydania. Jeżeli są to pożyczki przedwojenne, więc również są bez wartości.

Kan. Wym. **Juljana Langera** w miejscu. Niewylosowane i nic nie wygrały.

P. Wolanow. w miejscu. Nie wygrała i niewylosowana. O pożyczkach Tureckich zamieściliśmy wzmiankę w Nr. 43 G. G. i L. i przypuszczalnie wkrótce, po otrzymaniu uzupełniających wiadomości, zamieścimy dalsze szczegóły.

P. J. K. w miejscu. Rotterdamska niewylosowana i nic nie wygrała. Węg. Czerw. Krzyża — bezwratościowa i nie losuje się.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nomin.

Losowanie z dnia 28 grudnia 1933 r.

Nr. Nr. **584 3992 25720 26196 26988 31321 37757.**

Wylosowano łącznie siedem numerów Bonów dla każdej z 10 seryj — wygranych łącznie więc 70 sztuk.

Wypłata natychmiastowa po zł. 100 za sztukę.

Towarzystwo Kredytowe m. Wilna

Losowanie z dnia 15 listopada 1933 r.

5% listy zastawne konwersyjne serji „K“ z 8 kuponami: po zł. 25. Nr. Nr. 107 191 671 708 887 1135 1146 1157 1167 1194 1195 1202 1223 1232 1366 1748 1772 1803 1806 1814 1923; **Po zł. 50.** Nr. Nr. 123 133 141 174 281 549 601 611 798 1141 1377 1515 1618 1619 1827 1830 1853 1855. **Po zł. 250.** Nr. Nr. 205 261 263 778 1104 1336 1434 1501 1761 1781 2167 2169 2307.

5% listy zastawne emisji przedwojennej w rublach, zwaloryzowane: po rubli 100 = (zł. 77.50). Nr. Nr. 191 367 629 719 796 832 842 971 1122 1198 1418 1508 1648 1870 1942 2203 2204 2622 2850 3300. **Po rubli 500 = (zł. 387.50).** Nr. Nr. 231 261 564 861 1120 1159 1270 1730 1731 1879 1912 2272 2286 2292. **Po rubli 1000 = (zł. 775.—).** Nr. Nr. 12 183 411 552 573 673 708 830 872 1036 1403 2242 2266 2641 2929 3067 3257 3380 3477 3516.

Wypłata od dnia 2 stycznia 1934 r.

Włoska Pożyczka Czerwonego Krzyża

25 - lirowa z 1885 r.

Losowanie z dnia 1 sierpnia 1933 r.

Amortyzacja:

Ser. 49 56 280 460 479 542 571 873 994 1124 1246 1260 1357 1511 1513 1692 1869 1888 2130 2208 2432 2454 2630 2739 2870 3029 3104 3176 3219 3223 3518 3666 3894 3909 3931 4274 4391 4473 4516 4613 4645 4702 4733 4802 4970 5004 5045 5100 5116 5180 5352 5600 5715 5916 5949 5993 6026 6030 6177 6362 6556 6629 6660 6970 7264 7379 7635 7734 7913 7954 8107 8225 8237 8317 8399 8620 8622 8684 8753 8888 8940 8995 9077 9287 9391 9529 9577 9703 9814 9828 9832 9896 9967 10025 10047 10126 10134 10165 10212 10263 10463 10509 10581 10664 10712 10849 11209 11260 11393 11481 11592 11663 11756 11987.

Wylosowano łącznie 114 seryj, zawierających po 50 sztuk każda. Za każdą sztukę wypłaca się 45 lir.

Wygrane.

Lir. 15000,— ser. 11085 Nr. 6.
Lir. 2000,— ser. 2691 Nr. 47.
Lir. 1000,— ser. 4017 Nr. 31.
Lir. 500, ser. 7073 Nr. 49.
Po lir. 50,— Ser. 444 Nr. 43 Ser. 2565 Nr. 48 Ser. 2868 Nr. 42 Ser. 2909 Nr. 45 Ser. 2946 Nr. 18 Ser. 3750 Nr. 26 Ser. 5013 Nr. 10 Ser. 6541 Nr. 28 Ser. 9764 Nr. 37 Ser. 11210 Nr. 26.

Wypłata od 9 sierpnia 1933. Od wygranych potrąca się 20%.

Losowanie z dn. 2 listopada 1933.

Amortyzacja:

Serje: 531 539 553 620 762 829 1021 1127 1157 1380 1381 1684 1708 1719 1756 1771 1867 1992 2009 2213 2280 2549 2599 2641 2867 2978 2980 3098 3160 3225 3246 3388 3415 3423 3809 3850 3887 4180 4206 4278 4332 4482 4511 4537 4574 5044 5248 5250 5466 5493 5789 5816 5897 5929 6161 6197 6500 6654 6755 6799 6830 6864 6947 7175 7238 7273 7313 7339 7372 7401 7402 7621 7719 7910 8064 8130 8264 8290 8457 8467 8508 8517 8945 9155 9166 9232 9416 9446 9511 9520 9549 9569 9787 10014 10086 10365 10369 10726 10730 10827 10861 10876 10892 10959 11139 11216 11412 11450 11539 11793 11807 11874 11888 11948.

Wylosowano łącznie 114 seryj, zawierających po 50 sztuk każda. Za każdą sztukę wypłaca się 45 lir.

Wygrane.

Lir. 30.000,— Ser. 6022 Nr. 43.
po lir. 1000,— Ser. 5770 Nr. 15 Ser. 6040 Nr. 47.
Lir. 500,— Ser. 7260 Nr. 11.
Po lir. 50,— Ser. 2717 Nr. 34 Ser. 3001 Nr. 19 Ser. 3779 Nr. 48 Ser. 4063 Nr. 9 Ser. 10198 Nr. 7.

Wypłata od 9 listopada 1933 r. Od wygranych potrąca się 20%.

2% Premjowa Pożyczka m. Brukseli

z 1905 r. po fr. 100

Losowanie z dnia 15 września 1933 r.

Amortyzacja.

Serje: 342 368 1987 3057 4267 4268 4726 5409 5680 6898 9705 9996 12084 12534 15277 15594 15616 16579 16708 17191 17518 18604 19137 19975 20393 20471 22556 23197 23979 24548 24606 24882 25210 25462 27815 29014 31613 32078 32309 32744 32817 32954 35399 35642 35735 36134 36689 37296 37498 37613 40097 40543 41664 41891 42012 42054 42844 43335 46323 46559 46906 46964 47925 47997 48730 50082 50227 50466 50680 51081 52013 53106 55569 55822 57337 58187 60581 60888 62347 64393 65710 65989 67205 67435 68887 68992 69873 70408 72648 73451 73711 74257 75905 78270 78389 78595 79074 81024 81080 82276 82518 83234 85195 85645 87276 87310 89549 90711 91272 91916 92655 94537 94640 95325 95891 96703 96961 97209 97945 98779 102995 103747 103779 104197 105402 106427 106549 106842 106892 109017 109274 110006 110614 110946 111608 112246 112254 116002 118305 119397 119598 121544 121638 122924 123343 123961 123979 124962 125867 127076 128639 129600 130376 132287 133185 133476 134501 134693 135004 135323 135436 135478 136552 136783 137677 138163 138596 139068 139781 139948 140372 141961 143772 145530 146497 146592 146951 146994 147817 149264 149289 149444 150309 150173 150632 152145 153242 153286 154371 154669 158104 158481 159434 161664 161874 162758 163072 163674 164160 165819 166024 168113.

Wypłata po fr. 110.

Wygrane:

Po 10000 fr.: Serja 82518 Nr. 12.
Po 2500 fr. Serja 97945 Nr. 20.
Po 1000 fr. Serja 31613 Nr. 25.
Po 500 fr. Serja 35399 Nr. 3, Serja 140372 Nr. 10.
Po 150 fr. Serja 15594 Nr. Nr. 7 24, Serja 19975 Nr. 19. Serja 29014 Nr. 5, Serja 37613 Nr. 17. Serja 47997 Nr. 11, Serja 58187 Nr. 24, Serja 67205 Nr. 5, Serja 78595 Nr. 3, Serja 94537 Nr. 20. Serja 98779 Nr. 18, Serja 119598 Nr. Nr. 17 22, Serja 134501 Nr. 14, Serja 135478 Nr. 25, Serja 146951 Nr. 18. Serja 146994 Nr. 24, Serja 147817 Nr. 9. Serja 158104 Nr. 9. Serja 164160 Nr. 13.

Wyplata od 2 stycznia 1934 r.

Dolarówka

W dniu 2 stycznia 1934 r. odbędzie się losowanie 4% Prem. Poż. Dolarowej III serji (Dolarówki). W losowaniu tem wyciągnięte będą następujące wygrane:

1 wygrana na dol. 12.000.—
2 wygrane po dol. 3.000.—
7 wygranych po dol. 1.000.—
10 „ „ 500.—
75 „ „ 100.—

Łącznie wygranych 95 na sumę dol. 37.500.—.

Terminarz Akcjonarjusza

8 stycznia.

Huta Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu w likwidacji — o godz. 13-ej w lokalu przy Alejach Marcinkowskiego 19. I. w Poznaniu.

Warszawskie Fabryki Śrub i Drutu, J. Wolanowski, Sp. Akc., nadzwyczajne — o godz. 13-ej w kancelarji notarjusza Wacława Dominika Paszkowskiego, przy ul. Kapucyńskiej 6 w Warszawie.

Francuska Spółka Akcyjna, Jeneralna Kompanja Przemysłu Przędzalnianego Tow. Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka (dawn. Leon Allart i S-ka) — **nadzwyczajne** — o godz. 15-ej w siedzibie Zarządu Grande Rue 152 Roubaix (Francja).

12 stycznia.

Tow. Przemysłowo - Górnicze „Praszka-Pilawa, Sp. Akc. w likwidacji — o godz. 17.30 w lokalu Towarzystwa w Warszawie, Krakowskie Przedm. 7. m. 29.

13 stycznia.

Polski Syndykat Ogrodniczy, Sp. Akc. w likwidacji — o godz. 18-ej w lokalu Warszawskiego Tow. Ogrodniczego w Warszawie ul. Bagatela 3.

Dywidenda.

Warsz. Tow. Fabryk Cukru, Sp. Akc. wypłaca dywidendę w wysokości zł. 2 od akcji, t. j. 2%.

Tabela wartości kuponu bieżącego od następujących papierów procentowych:

	Nazwa papieru procentowego	Data płatności	Styczeń 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
4%	L. Z. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego	1/1-1/7	—	0.01111	0.02222	0.03333	0.04444	0.05555	0.06666	0,07777	0.08888	0.10	0.11111	0.12222	0.13333	0.14444	0.15555
4½%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy, Łodzi, Poznań. Ziem. Kredyt., Wileńskiego B. Z. Oblig. m. st. Warszawy	,,	—	0.0125	0.025	0.0375	0.05	0.0625	0.075	0.0875	0.10	0.1125	0.125	0.1375	0.15	0.1625	0.175
5%	Państw. B-ku Rolnego (40 i pół letnie) . Poż. Konwersyjn. Konwers. Poż. Kolejowa, L. Z. Tow. Kred. miast: Częstochowy, Kalisza, Kielc, Lublina, Łodzi, Piotrkowa, Płocka, Radomia, Siedlec, Warszawy, Wilna, Zachodnio-Polskiego Tow. w Poznaniu, Wileńskiego B-ku Ziem. i Oblig. Kom. B-ku Kredyt. w Poznaniu	,,	—	0.01388	0.02777	0.04166	0.05555	0.06944	0.08333	0.09722	0.11111	0.125	0.13888	0.15277	0.16666	0.18055	0.19444
5½%	Oblig. m. st. Warszawy	,,	—	0.01527	0.03055	0.04583	0.06111	0.07638	0.09166	0.10694	0.12222	0.1375	0.15277	0.16805	0.18333	0.19861	0.21388
6%	„	,,	—	0.01666	0.03333	0.05	0.06666	0.08333	0.10	0.11666	0.13333	0.15	0.16666	0.18333	0.20	0.21666	0.23333
7%	L. Z. i Oblig. Meljoracyjne Państw. B-ku Rolnego, Oblig. Mieszkaniowe m. Poznania	,,	—	0.01944	0.03888	0.05833	0.07777	0.09722	0.11666	0.13611	0.15555	0.175	0.19444	0.21388	0.23333	0.25277	0.27222
8%	Poż. z 1925 r. dolarowa (Dillon), Oblig. Banku Gosp. Kraj. (Ulen w dolarach), L. Z. Państw. B-ku Roln., Poż. Szkolna m. st. Warszawy	,,	—	0.02222	0.04444	0.06666	0.08888	0.11111	0.13333	0.15555	0.17777	0.20	0.22222	0.24444	0.26666	0,28888	0.31111
3%	Prem. Poż. Budowlana zł. 50.—	1/2-1/8	0.625	0.629166	0.633333	0.6375	0.641666	0.645833	0.65	0.654166	0.658333	0.6625	0.666666	0.670833	0.675	0.679166	0.683333
4%	Prem. Poż. Dolarowa (Dolarówka) dol. 5 .	,,	0.08333	0.08388	0.08444	0.085	0.08555	0.08611	0.08666	0.08722	0.08777	0.08833	0.08888	0.08944	0.09	0.09055	0.09111
7%	Oblig. Zagr. m. st. Warszawy (dolarowe) .	,.	2.91666	2.93611	2.95555	2.975	2.99444	3.01388	3.03333	3.05277	3.07222	3.09166	3.11111	3.13055	3.15	3.16944	3.18888
10%	Poż. Kolejowa	,,	4.16666	4.19444	4.22222	4.25	4.27777	4.30555	4.33333	4.36111	4.38888	4.41666	4.44444	4.47222	4.50	4.52777	4.55555
4%	Poż. Inwestycyjna, Oblig. Komunalne i Kolejowe B-ku Gosp. Kraj.	1/4-1/10	1.—	1.01111	1.02222	1.03333	1.04444	1.05555	1.06666	1.07777	1.08888	1.10	1.11111	1.12222	1.13333	1.14444	1.15555
4½%	Oblig. B-ku Gosp. Krajowego	,,	1.125	1.1375	1.15	1.1625	1.175	1.1875	1.20	1.2125	1.225	1.2375	1.25	1.2625	1.275	1.2875	1.30
5%	L. Z. Tow. Kred. Miejsk. we Lwowie . .	,,	1.25	1.26388	1.27777	1.29166	1.30555	1.31944	1.33333	1.34722	1.36111	1.375	1.38888	1.40277	1.41666	1.43055	1.44444
6%	Poż. Dolarowa z 1920 r.	,,	1.50	1.51666	1.53333	1.55	1.56666	1.58333	1.60	1.61666	1.63333	1.65	1.66666	1.68333	1.70	1.71666	1.73333
7%	Oblig. B-ku Gosp. Kraj., L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego (w funtach) . . .	,,	1.75	1.76944	1.78888	1.80833	1.82777	1.84722	1.86666	1.88611	1.90555	1.925	1.94444	1.96388	1.98333	2.00277	2.02222
7½%	Oblig. B-ku Gosp. Kraj. bankowe	,,	1.875	1.89583	1.91666	1.9375	1.95833	1.97916	2.—	2.02083	2.04166	2.0625	2.08333	2.10416	2.125	2.14583	2.16666
8%	Oblig. B-ku Gosp. Kraj., L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polsk. (w funtach), Oblg. m. Poznania z 1926 r. i 1929 r.	,.	2.—	2.02222	2.04444	2.06666	2.08888	2.11111	2.13333	2.15555	2.17777	2.20	2.22222	2.24444	2.26666	2.28888	2.31111
7%	Poż. Stabilizacyjna z 1927 r.	15/4-15/10	1.47777	1.49722	1.51666	1.53611	1.55555	1.575	1.59444	1.61388	1.63333	1.65277	1.67222	1.69166	1.71111	1.73055	1.75
4%	L. Z. Akc. B-ku Hipot. we Lwowie, Oblig. m. Krakowa	1/5-1/11	0.66666	0.67777	0.68888	0.70	0.71111	0.72222	0.73333	0.74444	0.75555	0.76666	0.77777	0.78888	0.80	0.81111	0.82222
4½%	L. Z. Akc. B-ku Hipoteczn. we Lwowie . .	,,	0.75	0.7625	0.775	0.7875	0.80	0.8125	0.825	0.8375	0.85	0.8625	0.875	0.8875	0.90	0.9125	0.925
5%	Oblig. Polsk. Banku Komunaln. II — IV, L. Z. Akc. B-ku Hipoteczn. we Lwowie	,,	0.83333	0.84722	0.86111	0.875	0.88888	0.90277	0.91666	0.93055	0.94444	0.95833	0.97222	0.98611	1.—	1.01388	1.02777
7%	Poż. Zagr. w lirach włoskich	,,	1.16666	1.18611	1.20555	1.225	1.24444	1.26388	1.28333	1.30277	1.32222	1.34166	1.36111	1.38055	1.40	1.41944	1.43888
5%	Państw Renta Ziemska	1/6-1/12	0.41666	0.43055	0.44444	0.45833	0.47222	0.48611	0·50	0.51388	0.52777	0.54166	0.55555	0.56944	0.58333	0.59722	0.61111
7%	Śląska Poż. z 1928 r. (w dolarach), Oblig. m. Poznania z 1928 r.	,,	0.58333	0.60277	0.62222	0.64166	0.66111	0.68055	0.70	0.71944	0.73888	0.75833	0.77777	0.79722	0.81666	0.83611	0.85555
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie . . .	22/6-22/12	0.10	0.11111	0.12222	0.13333	0.14444	0.15555	0.16666	0.17777	0.18888	0.20	0.21111	0.22222	0.23333	0.24444	0.25555
4½%	„ „ (we frankach)	,,	0.1125	0.125	0.1375	0.15	0.1625	0.175	0.1875	0.20	0.2125	0.225	0.2375	0.25	0.2625	0.275	0.2875
6%	„ (w dolarach)	,,	0.15	0.16666	0.18333	0.20	0.21666	0.23333	0.25	0.26666	0.28333	0.30	0.31666	0.33333	0.35	0.36666	0.38333
8%	„	,,	0.20	0.22222	0.24444	0.26666	0.28888	0.31111	0.33333	0.35555	0.37777	0.40	0.42222	0.44444	0.46666	0.48888	0.51111
4%	L. Z. Konw. Banku Gosp. Kraj., L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. we Lwowie	30/6-31/12	0.01111	0.02222	0.03333	0.04444	0.05555	0.06666	0.07777	0.08888	0.10	0.11111	1.12222	0.13333	1.14444	0.15555	0.16666
4½	L. Z. Konw. Banku Gosp. Kraj., L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. we Lwowie	,,	0.0125	0.025	0.0375	0.05	0.0625	0.075	0.0875	0.10	0.1125	0.125	0.1375	0.15	0.1625	0.175	0.1875
7%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	,,	0.01944	0.03888	0.05833	0.07777	0.09722	0.11666	0.13611	0.15555	0.175	0.19444	0.21388	0.23333	0.25277	0.27222	0.29166
8%	L. Z. Banku Gosp. Kraj., Oblig. Budowlane Banku Gosp. Krajowego	,,	0.02222	0.04444	0.06666	0.08888	0.11111	0.13333	0.15555	0.17777	0.20	0.22222	0.24444	0.26666	0.28888	0.31111	0.33333

UWAGA. Od 12 lipca 1933 r. obowiązują następujące zamienniki obliczeniowe dla papierów wartościowych oraz wartości kuponu bieżącego: zł. w zł. 100. z 1924 r. = zł. 172.—, fran. fran. 100=zł. 35.—, fran. szwajc. 100=z. 172.—, guld. gdańsk. 100=zł. 173.50. 1 funt ster. oblicza się według przeciętnego kursu tranzakcyjnego w czekach na Londyn z dnia dokonania tranzakcji. Dla 7% Poż. Stabilizacyjnej oraz 7% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego z 1928 r. 1 dol.=zł. 8.90! Dla pozostałych pap. wart. w walucie dolarowej 1 dol. oblicza się według przeciętnego kursu tranzakcyjnego Kabla z dnia dokonania tranzakcji. Kupon oblicza się w jednostkach i ułamkach dziesiętnych po 100 wart. nom. danej waluty, z wyjątkiem 3% Prem. Poż. Budowlanej, obliczanej od zł. 50, oraz 4% Prem. Poż. dolarowej od dol. 5.

REDAKCJA: ulica Śniadeckich 9, telefon 8-38-19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 5—6. **ADMINISTRACJA:** w Domu Bankowym Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka w Warszawie ulica Mazowiecka Nr. 1, telefon 220-70 — Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: Rocznie zł. 20.— Półrocznie zł. 10.— Kwartalnie zł. 5,— Miesięcznie zł. 1,80.— Zagranicą rocznie zł. 24.— Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** 1 strona zł. 800 ½ strony zł. 450 ¼ strony zł. 250 1/8 strony zł. 150 **Dział Ogłoszeń** Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16. Telefon 2-16-82.

Redaktor i wydawca: Maksymiljan Polikier. Zakł. Graf. E. i D-ra K. Koziańskich